Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 43 (1064) P Wydanie A B — Poznań, sobota 14 lutego 1948 r. — Cena 3 zł

Jak przygotowano Monachium?

Daladier i Chamberlain otworzyli Hitlerowi wrota do ataku na wschód

TASS publikuje rewelacyjne dokumenty niemieckie

SOWIECKA AGENCJA PRASOWA TASS OGŁOSIŁA WCZORAJ DRUGĄ CZĘŚĆ KOMUNIKATU POD NAZWĄ „FAXSZERZE HISTORII", KTÓRA ZAWIERA DOKUMENTY, DOTYCZĄCE STOSUNKÓW RZĄDÓW ANGLII i FRANCJI Z RZĄDEM HITLEROWSKIM W OKRESIE PRZEDMONACHIJSKIM. DOKUMENTY TE SĄ DOWODEM, ŻE RZĄDY W. BRYTANII i FRANCJI WYDAŁY CZECHOSŁOWACJĘ NA ŁUP HITLERA, OTWORZYŁY MU FAKTYCZNIE DROGĘ DO ATAKU NA PAŃSTWA EUROPY WSCHODNIEJ.

Komunikat TASS, który podajemy w obszernym streszczeniu, przynosi dokument niemiecki w sprawie rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem i brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Halifaxem. Odbyła się ona 19 listopada 1937 r. w obecności niemieckiego ministra spraw zagr. von Neuratha, w Obersalzburg. Lord Halifax oświadczył, że

„zarówno on sam, jak i członkowie rządu brytyjskiego, zdają sobie w pełni sprawę, iż Fuehrer dokonał wielkich rzeczy nie tylko w Niemczech, ale że zniszczywszy komunizm we własnym kraju, zamknął drogę komunizmowi do Europy zachodniej. Niemcy mają prawo — oświadczył Halifax — uważać się za przedmurze przeciwko komunizmowi."

Przemawiając w imieniu rządu Chamberlaina, Halifax oświadczył, że istnieje możliwość stworzenia czwórprzymierza między Niemcami, Wielką Brytanią, Francją i Włochami. W ten sposób W Brytania organizowała faktycznie rozszerzenie „osi" na 4 mocarstwa.

Hitler i Halifax o „stygmacie Wersalu"

Hitler oświadczył wówczas, że takie porozumienie między 4 rządami wydaje się b. łatwe, jeżeli tylko panować będzie duch dobrej woli i chęć przyjaznego porozumienia. Uważał on natomiast, że byłoby to dużo trudniejsze, gdyby Niemcy traktowane były wciąż jako państwo ze stygmatem traktatu wersalskiego. Lord Halifax oświadczył na to: **„W. Brytania jest, może bardziej niż inne państwa, głęboko przekonana, że błędy traktatu wersalskiego muszą być naprawione."**

Komunikat TASS stwierdza, iż jak wynika z dalszych rozmów rząd brytyjski patrzył przychylnie na hitlerowskie plany „przyłączenia" Gdańska, Austrii i Czechosłowacji do Niemiec.

Halifax oświadczył, iż „W. Brytania zainteresowana jest jedynie tym, aby zmiany na lądzie europejskim odbywały się na drodze pokojowej, gdyż użycie innych metod mogłoby doprowadzić do dalszych komplikacyj niepożądanych ani dla Fuehrera, ani też dla innych państw."

Rozmowa Henderson — Ribbentropp

Następny dokument dotyczy rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem a brytyjskim ambasadorem w Berlinie, sir Neville Hendersonem, która odbyła się 3 marca 1930 r. w obecności Ribbentropa. Henderson powiedział wówczas na temat szykującego się porozumienia. **„Nie jest to żadna nowa kombinacja handlowa, ale próba stworzenia podstawy dla szczerej i serdecznej przyjaźni z Niemcami, która rozpocznie się poprawą sytuacji, a zakończy duchem przyjaznego porozumienia."**

W 4 dni po spotkaniu Hitlera z Chamberlainem w Berchtesgaden, przedstawiciele francuskiego i brytyjskiego rządu zażądali od Czechosłowacji oddania Niemcom terenów sudeckich. Utrzymywali oni, że jeżeli żądanie to nie zostanie spełnione, będzie niemożliwością zachować pokój i zaspokoić życiowe interesy Czechosłowacji.

Nacisk na Czechosłowację

20 września rząd czechosłowacki udzielił odpowiedzi na propozycje anglo-francuskie i oświadczył, że „przyjęcie ich byłoby równoznaczne z całkowitym rozbiciem państwa". Podkreślił on,, że w wyniku tego równowaga sił w Europie zostałaby zburzona, co przyniosłoby daleko idące konsekwencje dla wszystkich narodów, a w szczególności dla Francji."

Pomimo tego „ostatniego apelu" Czechosłowacji, rządy Anglii i Francji trwały nadal na swym stanowisku. Nalegając powtórnie na Czechosłowację, aby „jak najszybciej i najpoważniej rozważyła sytuację, zanim rząd brytyjski nie zrzuci z siebie całkowicie odpowiedzialności". Rząd brytyjski ostrzegł dalej Czechosłowację, że jeżeli nie udzieli ona swej zgody na zmiany graniczne, to pozostawiona zostanie swemu losowi.

Na konferencji Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera w Monachium w dniach 29 i 30 września 1938 r. dobito ostatecznie haniebnego targu. Los Czechosłowacji został zdecydowany za jej plecami.

„Wielki spisek przeciw ZSRR"

Komunikat cytuje dalej ustęp znanej książki Sayersa i Kahna pod tyt.: „Wielki spisek przeciwko ZSRR" — „Rządy nazistowskich Niemiec, faszystowskich Włoch, W. Brytanii i Francji podpisały w Monachium pakt, o którym reakcja całego świata marzyła od 1918 r. Pozostawił on Zw. Radziecki bez sojuszników. Sojusz francusko-sowiecki, który był kamieniem węgielnym zbiorowego bezpieczeństwa Europy, przestał istnieć. Sudety czeskie stały się częścią Niemiec. Bramy na wschód zostały szeroko otwarte dla Wehrmachtu."

Deklaracje przyjaźni

Oddanie Czechosłowacji Hitlerowi było tylko początkiem prohitlerowskiej polityki Anglii i Francji. Anglo-niemiecka deklaracja, podpisana 30 września 1938 roku przez Chamberlaina i Hitlera głosi. iż przeprowadzone w Monachium rozmowy „mają olbrzymie znaczenie dla obu państw i Europy".

„Jesteśmy zdecydowani — czytamy w deklaracji — rozważyć inne kwestie, obchodzące nasze kraje na drodze narad i dążyć w przyszłości do usunięcia wszelkich czynników, mogących wywołać nieporozumienie tak, aby ułatwić utrzymanie pokoju w Europie."

Analogiczna deklaracja podpisana została między Ribentroppem i Bonnetem 6 grudnia 1938 roku w sprawie „przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków między Niemcami i Francją". Deklaracja kończy się zapewnieniem zasięgania wzajemnej opinii w sprawach stosunków z jakimkolwiek trzecim państwem.

Tak więc zarówno Wielka Brytania jak i Francja wierzyły, iż układ monachijski i inne podobne mu układy otworzą szeroko wrota dla agresji hitlerowskiej na wschód. Dzięki tym układom stworzono warunki polityczne dla zjednoczenia Europy bez udziału Związku Radzieckiego, co miało zgubne skutki dla całej Europy." (API).

Otwarcie granicy hiszpańsko - francuskiej

Dnia 10 lutego o północy przez granicę hiszpańsko - francuską przejechał pierwszy pociąg od dwóch lat. Granica ta zamknięta została w marcu 1945 r. na znak protestu przeciwko skazaniu przez faszystowski sąd hiszpański kilkunastu socjalistów, odznaczonych w walkach o wyzwolenie Francji.

Nie bacząc na prawdziwe oblicze rządu gen. Franco — do niedawna przyjaciela Hitlera i Mussoliniego — Schuman zdecydował się — ulegając presji amerykańskiej — na odnowienie z nim stosunków.

Między Hiszpanią i Francją wznowiona zostaje komunikacja lądowa, morska i lotnicza oraz wszelki ruch tranzytowy. Francuski sekretarz stanu, Pierre Abelin zapowiedział, iż niezadługo wszczęte zostaną z przedstawicielami Franca rokowania handlowe.

W ten sposób po Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii, z kolei Francja dopuściła się pogwałcenia uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ o zerwaniu wszelkich stosunków z faszystowskim reżimem gen. Franco.

Kasznica odsłania kulisy działalności NSZ

Walka z demokracją polską i Związkiem Radzieckim głównym założeniem organizacji

Przed Wojskowym Sądem w Warszawie rozpoczął się proces członków organizacji OP i NSZ.

Osk. Kasznica do winy przyznaje się częściowo i składa obszerne wyjaśnienia. Osk. Kasznica jest starym członkiem Obozu Wielkiej Polski i członkiem ONR od chwili powstania tej organizacji, jednocześnie jest członkiem mafijnej nadbudowy ONR — Organizacji Polskiej (OP). W czasie okupacji był jednym z założycieli tzw. „Związku Jaszczurczego" — organizaci, która stała się później trzonem NSZ.

Przedstawiając Sądowi swą działalność w okresie okupacji, Kasznica podkreśla następujące jej założenia. — Walka z demokracją polską, walka ze Związkiem Radzieckim, rachuby na konflikt wojenny między Związkiem Radzieckim a Anglosasami.

Kontakty z Niemcami

Odnośnie współpracy z Niemcami Kasznica oświadcza Sądowi, że wiadomo mu jest, iż tzw. dwójka NSZ utrzymywała kontakty z Niemcami w ciągu całej wojny, z ramowego upoważnienia kierownictwa. Również Brygada Świętokrzyska współpracowała z Niemcami, co jest — zdaniem oskarżonego — faktem powszechnie wiadomym.

Kasznica wyjaśnia, iż w czasie okupacji spotykał się z zarzutem w stosunku do NSZ, że współpracują z Niemcami. Jak twierdzi — odpierał te zarzuty, sam jednak miał również pewne wątpliwości i kilkakrotnie zapytywał Wawrzkowicza, dlaczego Niemcy nie atakują tak dużej jednostki, jak „Brygada Świętokrzyska", dlaczego zwalniają wszystkich członków NSZ i honorują kwity NSZ wydawane chłopom za zarekwirowaną żywność? Na pytania te Wawrzkowicz twierdził, że otrzymał instrukcje przeprowadzenia rozmów z gestapo od trzyosobowego zarządu Organizacji Polskiej i na tej podstawie nawiązał ów kontakt.

Narady bandyckie

Następnie Kasznica opowiedział o działalności podległych oddziałów akcji specjalnej. Oskarżony planował kilka skoków finansowych to jest napadów, które miały zasilić fundusze organizacji, jednakże oddziały akcji specjalnej nie zrealizowały tych planów, zorganizowały natomiast szereg napadów na własną rękę o charakterze bandyckim i nie rozliczyły się z organizacją z osiągniętych łupów. Za napady te odebrano im broń i wcielono w szeregi Brygady Świętokrzyskiej.

„Trójki antykomunistyczne"

Dalsze wyjaśnienia oskarżonego dotyczą tzw. trójek antykomunistycznych, których struktura miała być wzorowana na systemie organizacyjnym sanacyjnej policji państwowej. Trójki te — według zarządzeń organizacji — miały się przygotowywać do przyszłego zadania, a w czasie okupacji powierzono im śledzenie i mordowanie działaczy lewicowych. Dla nadania tej akcji pozorów legalności, stworzono trzyosobowe sądy kapturowe, które działały w ramach zorganizowanej przez ONR służby cywilnej narodu. Wyroki tych sądów wydawane były po dokonaniu morderstwa. Na posiedzenie tego sądu przychodził wysłannik trójek antykomunistycznych, który pełnił funkcję prokuratora. Zadanie jego polegało na przedstawieniu sądowi stanu faktycznego i okoliczności w jakich dokonano zabójstwa. Sąd zatwierdzał popełnione morderstwo, którą to decyzją ONR nazywało wyrokiem.

Następnie omawiano osobę Glaza. Kasznica nie potrafił wyjaśnić roli Glaza w podziemiu wie tylko, że głównym jego zadaniem była akcja antykomunistyczna, na którą otrzymał fundusze od Delegatury rządu na kraj.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego. (PAP)

Przywrócenie etatów listonoszy wiejskich w Wielkopolsce

Od 1 marca poczta będzie doręczana wsi codziennie

Mniej więcej rok temu „Głos Wielkopolski" jako pierwszy zaalarmował opinię publiczną wiadomością, że na zarządzenie Min. Poczt i Telegrafów została zmniejszona ilość listonoszów wiejskich, na skutek czego poczta doręczana była na drugi wzgl. trzeci dzień. Poruszona przez nas sprawa znalazła głośne echo w całym kraju oraz rzeczowe lecz stanowcze protesty opinii publicznej Wielkopolski wyrażone przez uchwały Woj. Rady Narodowej.

Krzywdzące zarządzenie Ministerstwa Poczt mimo wszystko nie zostało cofnięte. Dopiero po zmianie na fotelu ministra zmieniła się również opinia co do sprawy doręczania poczty na wsi. Jednym z pierwszych czynności p. ministra prof. Szymanowskiego było nadanie telefonogramu do Poznania z wiadomością, że przywraca się wszystkie zredukowane etaty listonoszów wiejskich i z dniem 1 marca poczta doręczana będzie na wsi codziennie.

Tę radosną wiadomość podał dyrektor Okr. Poczt. i Telegrafów, p. Kostro na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu wczorajszym w gmachu dyrekcji.

O innych sprawach poruszonych na konferencji napiszemy osobno. Dziś pragniemy tylko stwierdzić, że słuszne stanowisko opinii publicznej Wielkopolski zwyciężyło na całej linii. Wraz z czytelnikami naszymi cieszymy się z tego faktu niezmiernie. A więc nie tylko listy, ale i gazety otrzymywać będą z dniem 1 marca mieszkańcy naszych wiosek codziennie. Na zakończenie konferencji p. dyr. Kostro podziękował przedstawicielom prasy za stanowisko w tej sprawie, które niewątpliwie przyczyniło się do cofnięcia krzywdzącego zarządzenia. (wł)

Wnuk Marksa w drodze do Moskwy

W środę przybył z Paryża do Pragi dr Longuet, wnuk Karola Marksa. Został on powitany na lotnisku przez przedstawicieli rządu czechosłowackiego, oraz ambasady radzieckiej. Dr Longuet udaje się do Moskwy na uroczystości setnej rocznicy manifestu komunistycznego, wioząc jako dar portret Engelsa zaopatrzony jego własnym podpisem. (PAP)

Z ostatniej chwili:

BUŁGARSKA STRAŻ WYBRZEŻA zestrzeliła dwa tureckie samoloty, przelatujące nad wybrzeżem Morza Czarnego koło miasta Sezofol. Jeden ze samolotów wpadł do morza — pilot utonął, a w drugim samolocie pilot odniósł lekkie obrażenia..

*

GABINET WŁOSKI zatwierdził projekt Unii Celnej pomiędzy Włochami a Francją. Włoski minister spraw zagranicznych Sforza powiedział wczoraj że związki celne pomiędzy obu krajami powinny pozostawiać drzwi otwarte dla podobnych układów z krajami Beneluxu, Rosją Sowiecką i innymi narodami europejskimi.

*

DUŃSKI SAMOLOT pasażerski rozbił się wczoraj w południe w okolicy Frankfurtu n M w drodze z Kopenhagi. Zginęło 8 pasażerów i cała załoga, złożona z czterech osób.

*

W ANGLII wyładowuje się pierwsze transporty ziarna rosyjskiego, dostarczone na podstawie niedawno zawartego anglo-sowieckiego traktatu handlowego. Przybywający statek powitał konsul sowiecki. Brytyjscy robotnicy portowi powitali go okrzykiem rosyjskich marynarzy.

Dwa mosty

Wielkopolska przyjęła z należytym uznaniem wiadomość o wysiłku robotnika i inżyniera polskiego, którzy odbudowali i oddali w tych dniach do użytku dwa mosty w Szczecinie na Odrze i Rogalicy.

Szczecinowi patronował Poznań przy pierwszym osiedlaniu. Z poznańczyków rekrutowali się (z nielicznymi wyjątkami) pierwsi prawdziwi pionierzy bez cudzysłowu. Wielkopolska wiąże magistralą komunikacyjną Śląsk i Czechosłowację z Pomorzem Zachodnim. Stąd naturalne nasze zainteresowania odbudową szczecińskiego węzła komunikacyjnego.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że podniesienie dobrobytu i kultury Ziem Odzyskanych jest nie do pomyślenia bez wyprzedzającej odbudowy zniszczonej i zdezorganizowanej podczas wojny komunikacji. Zadaniem jej jest stworzenie warunków normalnej pracy dla organizmu gospodarczo-społecznego tych ziem. Spośród wszystkich okręgów kolejowych Pomorze Zachodnie z węzłem szczecińskim należy do najbardziej zniszczonych. Według danych Ministerstwa Komunikacji w Dyrekcji Kolejowej szczecińskiej mamy 642 km nieczynnych linii kolejowych, co stanowi 24,7% ogólnej długości sieci kolejowej w tym okręgu. A więc ¼ węzła szczecińskiego jest nieczynna. Jedynie Warmia i Mazury ze swymi 36% zniszczenia linii kolejowych są bardziej wojną dotknięte. Można łatwo zdać sobie sprawę, jak hamuje ten stan rzeczy ogólną odbudowę gospodarczą oraz wznowienie i znormalizowanie transportów.

Nasz plan 3-letni nie przewiduje budowy nowych linii kolejowych. Będzie to zadaniem następnego planu; dąży on jednak do odbudowy możliwie najkorzystniejszej sieci dróg żelaznych, odpowiadającej włączeniu do ogólnego życia gospodarczego Polski — Ziem Odzyskanych.

Otrzymaliśmy po Niemcach system sieci komunikacyjnej nieprzystosowany do systemu polskiego. Głównym ośrodkiem komunikacyjnym i gospodarczym był dawniej Berlin, co nadawało kierunek powstającym liniom kolejowym. Były to linie idące z zachodu na wschód, gdy w naszym systemie gospodarczym potrzebna jest sieć komunikacyjna południowo-północna. Obecnie konieczne jest odbudowanie zniszczonych linii i ulepszenie niektórych stosownie do potrzeb związanych z gospodarką krajową i z potrzebami regionu. Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji planu gospodarczego w dniu 30 stycznia br. zatwierdzony został plan pracy Ministerstwa Komunikacji na 1948 .r., który między innymi przewiduje odbudowę 81 km całkowicie rozebranych, nieczynnych linii kolejowych na Pomorzu Zachodnim.

Odbudowa 2 mostów w węźle szczecińskim jest pięknym zapoczątkowaniem realizacji tego planu w roku bieżącym. Część konstrukcji mostów dostarczyła nam Wielka Brytania. Jest to gest ze strony Anglii, który oceniły należycie nasze władze, dając temu wyraz w przemówieniach na uroczystości otwarcia mostów, w której wziął udział ambasador Wielkiej Brytanii. Przedstawiciel Anglii nazwał pomoc swego kraju symboliczną. Chcielibyśmy, aby współpraca nasza z Wielką Brytanią również na innych odcinkach życia gospodarczego była bardziej realną. Ale zależy to od zrozumienia przez rządy angielskie przemian, jakie dokonały się w Polsce i nie utrudniania nam na terenie międzynarodowym naszej odbudowy gospodarczej.

Piętą Achillesową w stosunkach anglo-polskich jest właśnie linia Odry, na której końcowym dolnym odcinku wybudowane zostały mosty... przy pomocy angielskiej. Czy ten symbol szczeciński, o którym mówił ambasador Wielkiej Brytanii, nie jest trochę paradoksalny?

H. B.

Marsz. Sokołowski potępia

antydemokratyczną politykę Anglosasów w sprawie Niemiec

Na wczorajszym posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontroli przedstawicieli ZSRR marsz. Sokołowski złożył oświadczenie potępiające antydemokratyczną politykę Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawie Niemiec.

„Otrzymaliśmy — oświadczył marsz. Sokołowski — od władz amerykańskich teksty rozporządzeń o reorganizacji administracji gospodarczej stref połączonych. Według słusznej oceny prasy demokratycznej, dokumenty te są dowodem dążeń do podziału Niemiec i prób utworzenia sztucznego państwa zachodnio-niemieckiego. Rada Kontroli nie ma nic wspólnego z tymi dokumentami a władze Radzieckie potępiają je kategorycznie.

Dokumenty te świadczą, iż władze amerykańskie i brytyjskie wyszły dalej poza to co było wiadome Radzie Kontroli. Stworzono dla Bizonii radę gospodarczą, radę prowincjonalną i inne organy administracyjne, jak również najwyższy trybunał i bank emisyjny. Wszystkie te organa otrzymały dalekoidącą władzę polityczną i gospodarczą, którą mieć powinny tylko najwyższe organa państwowe. W ten sposób dokumenty przedstawione przez władze amerykańskie uznać należy za przeciwne idei zjednoczenia Niemiec i ich demokratyzacji. Są więc one jaskrawym pogwałceniem uchwał poczdamskich.

Żadne zakazy i środki policyjne, żadna cenzura nie ukryje faktu, że ludność niemiecka w przytłaczającej większości domaga się jedności Niemiec. Faktu tego nie może nie uwzględnić Sojusznicza Rada Kontroli.

Zamiast tworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego, którego niezwłocznej organizacji domagał się przedstawiciel ZSRR w Londynie, tworzy się antydemokratyczny rząd separatywny dla Niemiec zachodnich. Zamiast ogólno-niemieckiej konstytucji demokratycznej powstała antydemokratyczna konstytucja separatywna, narzucona Bizonii przez władze anglo-amerykańskie przy pomocy garstki niemieckich zwolenników podziału kraju. Zamiast przygotowań do traktatu pokojowego dla Niemiec na podstawie demokratycznej, zgodnie z decyzjami poczdamskimi czynione są przygotowania zmierzające do wciągnięcia Niemiec zachodnich do militarno-politycznego bloku zachodniego.

Jest to niebezpieczna droga prowadząca do obalenia wszystkich zawartych w sprawi eniemieckiej układów. Na tę drogę wkroczyły władze amerykańskie i brytyjskie w Niemczech po zerwaniu przez nich konferencji londyńskiej i tą drogą kroczą nadal.

Delegacja sowiecka pozostaje wierna demokratycznym decyzjom konferencji poczdamskiej i swej polityce walki o jedność Niemiec, która leży w interesie pokoju i bezpieczeństwa Europy i odpowiada podstawowym interesom narodu niemieckiego. Jednocześnie delegacja sowiecka ostrzega ponownie delegację amerykańską i brytyjską, że prowadzona przez nie polityka podziału Niemiec kryje w sobie największe niebezpieczeństwo, ponieważ obala mechanizm kontroli Niemiec i oznacza zupełnie odrzucenie przez USA i W. Brytanię zobowiązań międzynarodowych podjętych wobec Niemców. Odpowiedzialność za skutki takiej polityki spadnie wyłącznie na władze amerykańskie i brytyjskie.

(API)

Polska oskarża

Norymberskie dokumenty zbrodni niemieckich

Polska delegacja przy Trybunale Norymberskim zgromadziła niezmiernie cenny materiał, odnoszący się do rozpatrywanych obecnie wielkich procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

O wielkości materiału dokumentacyjnego świadczy fakt, że dokumenty w jednym tylko procesie przeciwko niemieckim lekarzom ważą przeszło 150 kg! Część tych dokumentów została wysłana do Polski, gdzie zapewne będzie stanowiła źródło prac badawczych i historycznych, gdyż we wszystkich 11 procesach z wyjątkiem procesu nr 7 (Bałkany) sprawy polskie zajmują poczesne miejsce. W procesie przeciwko I. G. Farbenindustrie aż 2 tomy dokumentów świadczą o rabunku polskiego przemysłu chemicznego przez niemiecki koncern. Podobnie w procesie nr 11 przeciwko hitlerowskiemu MSZ kilka grubych tomów poświęconych jest wyłącznie sprawom polskim i przygotowaniu agresji na Polskę. (PAP)

Interpelacja w Izbie Gmin

przeciw spiskom emigrantów

Poseł Labour Party John Platts Mills zwrócił się do min. spraw zagranicznych Mac Neila z interpelacją w sprawie spiskowej działalności niektórych polityków z Kroacji, Bułgarii, Czechosłowacji i Polski. Poseł Platts Mills podał, że elementy, które zdradziły własne kraje, spiskują obecnie w Wielkiej Brytanii przeciwko zaprzyjaźnionym państwom. Odbyły one nawet konferencję w Londynie w październiku ub. roku.

Minister Mc Neil w odpowiedzi swej podał, że nie podziela poglądów posła Platts Millsa.

Wyraz solidarności dla walczącej Grecji

Wicemin. Bieńkowski na wiecu kolejarzy w Głównych Warsztatach Kolejowych

Około dwóch tysięcy robotników zebrało się wczoraj w hali Głównych Warsztatów Kolejowych, by wysłuchać przemówienia wiceministra Bieńkowskiego. Mówił on o walce, jaką prowadzą greckie siły demokratyczne z faszystami rządu ateńskiego i imperializmem anglo-saskim.

„Grecja walczy teraz o te ideały, o które my Polacy biliśmy się w czasie okupacji. Imperializm amerykański usiłuje za wszelką cenę zwalczyć we wszystkich krajach władzę ludową. Dlatego pogwałcono umowę, jaką zawarła grecka organizacja wolnościowa ELAS w roku 1945, na mocy której ogłoszono zawieszenie broni w wojnie domowej. Odruchem narodu greckiego na zastosowany terror i prześladowania działaczy EAM jest zbrojne powstanie pod wodzą gen. Marcosa."

Wiceminister Bieńkowski omówił historię greckiego powstania i zwrócił uwagę na fakt, że reklamowana „pomoc" amerykańska zużyta została przez rząd ateński na uzbrojenie narodu przeciw sobie. „225 milionów dolarów z udzielonych przez departament stanu kredytów zużyto na zakup broni — stwierdził mówca. — Uczyniono to ponieważ mały kraj grecki jest potrzebny anglosaskim imperialistom jako klucz do południowych części Morza Śródziemnego, Morza Czarnego i Małej Azji."

Przemówienie swoje zakończył wiceminister Bieńkowski okrzykiem na cześć walczącej Grecji i jej wodza generała Marcosa, a kolejowa orkiestra odegrała Międzynarodówkę i Czerwony Sztandar. (jml)

„Pracę w przemyśle musimy traktować jak żołnierski obowiązek"

Krzyże Zasługi na piersiach 197 pracowników Zakładów Cegielskiego

Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu, zatrudniające 10 tys. robotników i tworzące jeden z największych tego rodzaju zespołów fabrycznych w Polsce, obchodziły w dniu wczorajszym uroczystość zapłaty za wykonany dla Państwa trud. 197 pracowników otrzymało Krzyże Zasługi. Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej przewodniczący WRN p. Piekniewski, w asyście nacz. dyr. Zakładów — inż. Lutosławskiego i przewodniczącego Rady Zakładowej — p. Gierszala.

Wśród licznie zebranych w stołówce robotników widzieliśmy przedstawicieli p. Wojewody Poznańskiego, Wojska Polskiego, MRN, Prezydenta Miasta Poznania, partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i młodzieżowych, oraz Zjednoczenia Sprzętu i Taboru Kolejowego. Wszystkich powitał p. Gierszal — przew. Rady Zakładowej, który równocześnie wygłosił dłuższe przemówienie, będące sprawozdaniem działalności Rady za rok ubiegły. Z ust dyrektora Lutosławskiego, dowiedzieliśmy się szeregu ciekawych danych o pracy Zakładów, o trudnościach, z którymi trzeba było walczyć, o najbardziej palących potrzebach i projektach na przyszłość. Warto zaznaczyć, że produkcja, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosła o 116 proc., a zatrudnienie o 52 procent. Inż. Lutosławski kreśląc plan przyszłej pracy, powiedział m. in.: **„W dzisiejszych warunkach pracę naszą w przemyśle traktować musimy jak żołnierski obowiązek".**

Przed przystąpieniem do uroczystego wręczenia Krzyżów Zasługi, p Piekniewski zanalizował sytuację świata pracy w dzisiejszej rzeczywistości porównując ją do przedwojennej, którą poddał krytyce. Zwrócił też m. in. uwagę na momenty polityczne i obowiązek dyscypliny pracy dla dobra Państwa. Na zakończenie złożył nowo odznaczonym życzenia dalszej wytrwałej pracy na dotychczasowych posterunkach.

Przemawiali następnie przedstawiciele władz, partyj i organizacyj, po czym uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty". (Ss)

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali pp.: Jan Bartkowiak, Stanisław Kubiak.

Srebrny Krzyż Zasługi poraz drugi: pp. inż. Jan Pawlikowski, a to samo odznaczenie poraz pierwszy pp.: inż. Teofil Bagiński, Edmund Wielerzewski, inż. Bronisław Czarnecki, Andrzej Drozdowski, Stanisława Jakubiak, dr Jerzy Jędrusek, inż. Tadeusz Kalusiński, Stanisław Kłosin, Bolesław Kosmowski, Antoni Korcz, Łucjan Leracz, Edward Maliński, Agnieszka Mamot, inż Marian Materny, Radzisław Przybylski, Bolesław Smolarek, inż. Władysław Sołtysik, Wiktor Stoiński, Jan Stodolny, Marcin Świderski, Edmund Szwabka, Władysław Szymczak, Leon Woziwódzki, inż. Czesław Wacewicz i Czesław Zborowski.

Brązowe Krzyże Zasługi wręczono pracownikom: Stanisławowi Andrzejczakowi, Bolesławowi Andrzejewskiemu, Wincentemu Bajerowi, Kazimierzowi Banachowi, Wincentemu Banachowi, Maksymilianowi Beiserowi i Mieczysławowi Bekosiowi.

(Dalszy ciąg listy odznaczonych podamy w następnym numerze).

Przed nami trud

budowa i kształtowanie nowego człowieka

I. Ogólnopoznańska Konferencja nauczycielska

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu w gmachu Miejskich Szkół Handlowych I Ogólnopoznańska Rejonowa Konferencja dla nauczycielstwa szkół wszystkich szczebli i typów. Udział w niej wzięli: poseł Bieńkowski z Warszawy, kurator Biedowicz oraz całe nauczycielstwo z terenu województwa poznańskiego.

Główny referat dyskusyjny pt. „Reforma szkolna i nauczyciel jako jej realizator" wygłosił poseł Bieńkowski, który poruszył szeroko i wnikliwie sprawę szkolnictwa podstawowego w dobie dzisiejszej, dając również rzutowy pogląd na sytuację polityczną i gospodarczą Polski dzisiejszej w skali międzynarodowej. Reforma szkolna, wobec swego znaczenia pedagogicznego, wychowawczego i społecznego jest stawiana obok reformy rolnej i zagadnienia nacjonalizacji przemysłu. Ustrój szkolny, jako problem społeczny, dąży dzisiaj do umasowienia szkoły w Polsce, do skrócenia czasu trwania nauki w ten sposób, aby stworzyć strukturę szkolenia 11-letnią tj. 7-letnią szkołę podstawową i 4-letnią szkołę średnią typu licealnego. Dalej szkoła dzisiejsza ma być jednolitą i powszechną. Sieć jej ma być rozbudowana. Szkoła musi być równą tak na wsi jak w mieście, musi być publiczną i bezpłatną. Szkolnictwo zawodowe winno pochłaniać ¾ młodzieży uczącej się. Życie gospodarcze winno rozwijać się harmonijnie z życiem kulturalnym, dlatego dzisiejsze dyskusje, konferencje i zjazdy nauczycielstwa dążą do ustalenia jasnej struktury, która byłaby wytyczną do działania na najbliższy okres i dążyła do stopniowego wyrównania poziomu kulturalnego wsi i miasta. Wszyscy muszą się uczyć do 18 roku życia, a problem 11-letniej nauki uważa się za obowiązek szkolny w zakresie podstawowym.

Po przerwie odbyły się dalsze obrady nad projektami programów i podręczników dla szkół podstawowych, po czym uzgodniono plan pracy na przyszłość. W końcu odbyły się dyskusje na tematy tyczące wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres szkolnictwa podstawowego. (Ros)

Nowy konsul USA w Poznaniu

Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dn. 10 bm. exequatur konsulowi Stanów Zjednoczonych Ameryki w Poznaniu p. Casimir T. Zawadzkiemu. (PAP)

Samotnie przez Atlantyk

Duńczyk, Osvar Nordstroem opuścił w dniu wczorajszym Bergen, udając się łodzią w samotną podróż poprzez Atlantyk.

Wznowienie repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej

W środę wyjechał z Lubeki (brytyjska strefa okupacyjna) pociąg specjalny, wiozący 552 repatriantów polskich. Transportem tym wznowiono repatriację Polaków przerwaną przed trzema miesiącami na okres zimowy. (PAP)

Z dnia

Wola współpracy

Znaną jest powszechnie destrukcyjna rola Stanisława Mikołajczyka w ruchu ludowym. Prowadząc konsekwentnie politykę anglosaską. Liczył na wywołanie silnych rozdźwięków wśród Polaków, które by umożliwiły polską inscenizację greckiego dramatu. Ta część wsi, która poszło za swego czasu popularnym nazwiskiem b. zastępcy generała Władysława Sikorskiego, zeszła na drogę absolutnej negacji.

Polskie Stronnictwo Ludowe nie było jednak wyłącznie mikołajczykowskim. Znajdowały się w nim także elementy postępowe które widząc efekty polityki prezesa PSL-u rozpoczęły kontrakcję. Rezultatem jej była niesławna ucieczka Mikołajczyka, który nie mając możności wykonania zadania wyznaczonego mu przez anglosaskich mocodawców, uciekł za granicę, przechodząc na jawną służbę Wall Street.

Po zmianie kierownictwa kilkumiesięczna akcja przyniosła oczyszczenie szeregów PSL. Stworzyło to podstawę do podjęcia współpracy Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Ogłoszona przy tej okazji deklaracja ideowa PSL-u wykazuje dobrą wolę kierownictwa. Ufamy, że za słowami pójdą także czyny. Przecież pracy na wsi jest jeszcze bardzo dużo: Odbudowa zniszczeń wojennych, walka z alkoholizmem, szerzenie powszechnej oświaty, elektryfikacja zagród wiejskich, meliorowanie bagnistych nieużytków, komasacja gruntów, unowocześnienie metod i narzędzi produkcji, tworzenie spółdzielni maszyn rolniczych, kwestia spółdzielczości i szereg dalszych. Wymagają one harmonijnej współpracy całych gromad. Wsie skłócone, rozbite na drobne polityczne grupki nie byłyby w stanie nic wykonać, bo trzeba tutaj wysiłku zespołowego.

Charakter pracy chłopa wymaga nie gorących dyskusji politycznych, swarów, a spokoju. Charakter gospodarki naszego kraju wymaga wydajnej pracy rolnictwa. Dlatego należy przyklasnąć słowom deklaracji ideowej PSL-u, że „...dzisiejsza droga PSL zmierza ku tym samym celom, które przyświecają całemu obozowi demokracji ludowej..." Kierownictwo PSL zerwało z drogą opozycji, a pójdzie w przyszło.ści drogą konstruktywnej pracy, co już zostało zapoczątkowane. Nie ulega bowiem kwestii, że „...W Polsce Ludowej chłop nie chce i nie może być w opozycji, bo byłoby to sprzeczne z interesem zarówno wsi, jak i Polski Ludowej..."

Niewątpliwie efektem końcowym obecnej linii PSL-u będzie organiczne zjednoczenie ruchu ludowego. Chwilowo deklaracja postuluje daleko idącą współpracę ze Stronnictwem Ludowym. Czytamy bowiem: „...Jedność polityczną wsi uważamy za jeden z zasadniczych celów naszej działalności. Zgodnie z tym już obecnie dążymy i nadal konsekwentnie będziemy dążyć do jedności działania z bratnim S. L.".

PSL-owski odłam ruchu ludowego wszedł zdaje się na dobrą drogę.

KLIM

Sprawy Ziemi Lubuskiej (III)

W duchu prawdziwego pionierstwa

Jeszcze w roku 1945 zgasłe na uwiąd starczy po niezbyt chwalebnym żywocie Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomiło w Gorzowie na terenie dawnej odlewni metali stację naprawy traktorów. Wtajemniczeni twierdzą, że więcej tam napsuto niż naprawiono. Dobre chęci zapewne istniały, ale niestety brakowało kwalifikacji fachowych m. in. zaprzepaszczono pozostałą po Niemcach kolekcję modeli. Gdy P. P. T. i M. R. uległo likwidacji, a agendy jego przejęło Towarzystwo Obsługi Rolnej, dotychczasowi zarządcy próbowali utrzymać się na placówce. Niezbyt im się to jednak udawało. W fabryce panował wszechwładny bałagan, dyscypliny nie było żadnej, narzędzia i materiały rozkradano. Produkcja miesięczna nie przekraczała 10 ton.

Po dość długim okresie takiej gospodarki znalazł się wreszcie ktoś, kto zainteresował się losem odlewni. Tym kimś były Państwowe Zakłady Inżynieryjne „Ursus" w Warszawie, które w połowie października ub. roku przejęły ją dla swych celów. Zakłady te, które już przed wojną nastawione były na produkcję sprzętu motoryzacyjnego, dźwigają się z ruin całą parą i zgodnie z planem inwestycyjnym staną się niebawem pierwszą polską fabryką traktorów. Przejęte przez Państwowe Zakłady Inżyn. przedsiębiorstwa w Szczecinie i w Gorzowie będą stanowić jakby filię zakładów macierzystych z tym, że produkcja ma być w zasadzie seryjna i podzielona w ten sposób, że Gorzów produkować będzie głównie odlewy, Szczecin nastawi się na obróbkę a Warszawa na montaż.

W czasie mej bytności w Gorzowie odwiedziłem odlewnię. W biurze kierownictwa zastałem dwóch młodych Ślązaków dyr. adm. Kocota i dyr. technicznego inż. Dolińskiego. Przyjemnie rozmawia się z ludźmi tego typu. Obaj pełni entuzjazmu mówią o dotychczasowych osiągnięciach i planach na najbliższą przyszłość, wyciągają rysunki, obliczenia, tłumaczą, kalkulują. Rzuca się w oczy ich zamiłowanie do swej pracy, fachowa znajomość rzeczy i niezłomna wola doprowadzenia do końca rozpoczętego dzieła. — Dyr. Kocot siedzi w Gorzowie od wielu miesięcy. Tak się złożyło, że dotychczas nie ma mieszkania i przywiezione ze Śląska meble niszczeją we fabrycznej szopie. Wspomina jednak o tym z lekkim sercem, mimochodem, nie przejmując się zgoła. Bo przecież nie to jest ważne. Ważne i zasadnicze jest, by odlewnia dobrze funkcjonowała i by budowa fabryki traktorów szła w szybkim tempie naprzód.

Przy takim nastawieniu kierownictwa rezultaty nie dają na siebie długo czekać. W styczniu produkcja odlewni wyniosła 42 tony, długi do tej pory pospłacano, są zapasy surowca, zamówień więcej niż można podołać. Zdyscyplinowana załoga pracuje chętnie, gdyż widzi przykład z góry i wie, że w dzień wypłaty nikt nie odejdzie z kwitkiem od kasy.

Oczywiście kłopotów obaj młodzi dyrektorzy mają huk i w dłuższej pogawędce spowiadają się z nich przede mną. A więc przede wszystkim sprawa maszyn. Z gruzów „Oderhütte" w zniszczonym całkowicie Kostrzyniu udało się im coś niecoś wyciągnąć i wyremontować gospodarczym sposobem. Przydało by się jednak znacznie więcej, no bo przecież co dzień napływają nowe zamówienia. Z uzasadnionym żalem patrzą na to co widzą dokoła: a to zarząd drogowy w Libiszynie posiada elegancki warsztat mechaniczny, z którego prawie nie korzysta, a to w fabryce przetworów ziemniaczanych w Witnicy mają zupełnie nowoczesną obrabiarkę dużego formatu, którą z powodzeniem bez szkody dla fabryki mogliby wymienić u inż. Dolińskiego na mniejszą, a to nie można doczekać się końca formalności w Urzędzie Likwidacyjnym potrzebnych dla wydania przyznanych już odlewni maszyn.

Na marginesie wynurzeń dyrektorów chciałbym poruszyć problem zasadniczy: nie jest dla nikogo tajemnicą, że zwłaszcza po wsiach na Ziemiach Odzyskanych ciągle jeszcze pochowane są najrozmaitsze maszyny, sprzęt techniczny, wszelkiego rodzaju kable, liny itp. Są to wszystko przedmioty wrażliwe, które jeśli nie mają odpowiedniej opieki, mogą ulec całkowitemu zniszczeniu z niepowetowaną szkodą dla gospodarki polskiej. Z drugiej strony wydobycie ich tym czy innym biurokratycznym sposobem jest często prawie niemożliwe. Dlatego najcelowszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby ogłoszenie swoistej amnestii w odniesieniu do wszelkiego rodzaju urządzeń technicznych i umożliwienie przedsiębiorstwom zakupywania ich wprost od posiadaczy z pominięciem biurokratycznej procedury Urzędów Likwidacyjnych.

Obok maszyn drugą trudnością nie tylko omawianej tu placówki przemysłowej jest brak fachowców i personelu technicznego. W odlewni gorzowskiej formierz, modelarz czy inny kwalifikowany robotnik otrzymuje mieszkanie, opał, doskonałą stołówkę i zarabia przeciętnie do 13 tys. zł miesięcznie a może osiągnąć i znacznie więcej, gdyż praca zorganizowana jest systemem akordowym. Tak samo jest z personelem technicznym i administracyjnym średnim i wyższym. — Ta sprawa fachowców nabiera tym większego znaczenia, że przecież odlewnia stanowi zalążek fabryki traktorów, która jeszcze w tym roku zacznie produkować.

Przeznaczono pod nią 40 tys. m kw. terenu dawnej fabryki Pauksch'a. Z obu dyrektorami wsiadam do pociesznego zielonego auta przerobionego, zdaje się, z niemieckiego wojskowego samochodu i jedziemy przyjrzeć się stojącym tam zabudowaniom. Hale fabryczne są przestronne i widne, ale na razie pomijając kran i suwnicę — puste.

Jednakże inż. Doliński zapewnia mnie, że obrabiarki najnowocześniejszego typu zostały zamówione w Czechosłowacji i Zw. Radziec. i będą dostarczone przynajmniej częściowo jeszcze w tym roku. Z czterech hal jedną przeznacza się na odlewnię wraz z rdzeniarnią i wykończalnią, drugą na oddział mechaniczny, trzecią na montownię, w czwartej znajdą pomieszczenie biura. Koszt ogólny budowy fabryki wyniesie według planu około miliarda złotych. Jeszcze w tym roku liczba zatrudnionych pracowników sięgnie cyfry 400, a po ukończeniu budowy powinna dojść do 2500.

Wszystko co dotyczy fabryki traktorów jest naturalnie praktycznie biorąc muzyką przyszłości, chociażby odległej tylko o parę miesięcy. Ale to co zrobiono w fabryce odlewów jest już faktem konkretnym. To nie są zamierzenia, to jest rzeczywistość. Dowodzi ona, że na Ziemi Lubuskiej duch prawdziwego pionierstwa nic nie stracił na znaczeniu, że i dziś jeszcze jak w roku 1945 stanowi zasadniczy element jej rozwoju. Właściwy człowiek na właściwym miejscu — w sensie kwalifikacyj moralnych i fachowych — to jeden z niezbędnych warunków, by próżne hale zaludniły się robotnikami, by to co niszczeje bezużytecznie stało się źródłem nowych dochodów dla społeczeństwa i państwa.

Jan Brzeski

Nie skąpmy ofiar na odbudowę prastarej bazyliki gnieźnieńskiej

Apel Ks. Biskupa dra Lucjana Bernackiego

We wszystkich kościołach Archidiecezji Gnieźnieńskiej odczytywany jest z ambony apel ks. biskupa dra Lucjana Bernackiego wzywający społeczeństwo do zespolenia wysiłków celem odbudowy zdewastowanej na skutek ostatnich działań wojennych prastarej Bazyliki Gnieźnieńskiej. Najważniejsze wyjątki z tego apelu drukujemy poniżej:

„Przebrzmiały echa jubileuszu Świętowojciechowego. Z tej okazji Kuria Metropolitalna starała się zainteresować diecezjan i wiernych poza diecezją sprawą naszej Almae Matris omnium ecclesiarum. Zbiórki wszelkie poczynione z okazji jubileuszu nie pokryły nawet kosztów obchodu. A tymczasem Bazylika nasza — prowizorycznie tylko pokryta — zacieka miejscami mimo nieustannych napraw i potrzebuje na gwałt gruntownego remontu.

Zakupiliśmy już jedną partię miedzianej blachy na dach za 2,5 miliona złotych, zapożyczając się na ten cel o milion złotych. Zastęp kreślarzy pod kierownictwem naczelnego konserwatora p. prof. dra Zachwatowicza opracował już obliczenia na stalowe wiązania dachu. Koszt przypuszczalny wyniesie kilka milionów, z robocizną kilkanaście do kilkadziesiąt milionów złotych. Wydatek ten jest ponad siły Kurii Metropolitarnej. Nie tylko Archidiecezja, ale cała Polska, winna sobie uważać za punkt honoru katolickiego, by wydźwignąć najstarszą świątynię, Macierz kościołów polskich z obecnego poniżenia.

Do dziś dnia, odkąd spaliły się piękne organy katedralne, Bazylika nie posiada godnego instrumentu organowego. Harmonium ustawione na chórze jest zbyt ciche, by mogło należycie brzmieć w wielkiej świątyni.

Tak więc po dwóch latach powojennych najstarszy kościół w Polsce, kolebka organizacji kościelnej i politycznej myśli polskiej, sanktuarium, w którym znajduje się grobowiec pierwszego Męczennika i Patrona Polski, a obok niego groby Królowej Dąbrówki i Prymasów Polski, jest jeszcze ruiną, prowizorycznie przykrytą dachem, wewnątrz częściowo wypaloną.

Wzywam wszystkich i duchowieństwo i wiernych do wysiłku nad odbudową naszej prastarej, piastowskiej i świętowojciechowej Bazyliki. Dziś trzeba już nie tysięcy, ale całych milionów. Złożyć się winny na nie ofiary wszystkich katolików. Kto ma niewiele niech daje tyle na ile go stać. Komu Pan Bóg nie poskąpił fortuny niech ofiara jego będzie hojniejsza.

Nie wolno dłużej czekać z pomocą i ofiarą, by przyszłe pokolenia nie wskazywały na nas, iż najstarsza pamiątka Polski katolickiej rozpada się w gruzy dlatego, że nie znalazło się wśród nas dość ducha ofiary."

Wierzymy, że ten serdeczny apel Biskupa-Sufragana gnieźnieńskiego nie minie bez echa i że wspólnym wysiłkiem odbudujemy ten najstarszy zabytek architektury w Polsce.

Park w Ludwikowie rezerwatem

dla celów nauki i turystyki

Fakt istnienia w Poznaniu Kuratorium Wielkopolskiego Parku Narodowego jest najlepszym dowodem ,jak wielki nacisk kładzie się na znaczenie kulturalne, higieniczne, naukowe i społeczne parku w Ludwikowie. Jednym z głównych zadań Kuratorium jest ochrona Parku przed degeneracją, z czym łączy się szeroko zakrojona kwestia planowania i dążenie do nadania temu wielkiemu rezerwatowi przyrody wybitnego znaczenia.

Na ostatnim zebraniu Kuratorium odbytym w ub. wtorek w Dyrekcji Lasów Państwowych zilustrował inż. Wiczyński projekty wiążące się ze zmianą granic Parku i jego stanu. Referat, obrazowany licznymi mapami, wykazał że sprawa poszerzenia i uporządkowania Parku Narodowego pod Poznaniem wymaga natychmiastowej realizacji. Prelegent przedstawił kwestię dróg dojazdowych z Poznania, których linie winny ulec zmianie, aby park nie był nimi rozdzielany i nie tracił przez to na swym przeznaczeniu. Postanowiono również zwrócić się do Urzędu Ziemskiego, by tenże nie parcelował gruntów poniemieckich i nie oddawał ich pod zabudowę. W obrębie parku ma być jak najmniej terenów zabudowanych. Z referatu inż. Wiczyńskiego nie trudno było wywnioskować, że Kuratorium wszczęło pertraktacje, aby obecną siedzibę RTPD — „Dom Dziecka" zamienić na hotel turystyczny.

Gospodarz Parku Narodowego p. inż. Spława-Neymann omówił sprawę pomieszczeń dla placówek naukowych i kwestię poboru gliny dla okolicznych cegielń z terenu Parku. Piękno Parku stwarza konieczność wprowadzenia takiej gospodarki leśnej, aby rezerwat, zniekształcony przez gospodarkę niemiecką, przybrał pierwotny wygląd. Zaproszona delegacja Wydziału Materiałów Budowlanych przy Min. Przemysłu wykazała konieczność istnienia cegielni Budzyńskiej i drugiej w Perkiewiczówce, niemniej jednak, biorąc pod uwagę interes rezerwatu i interesy urbanistyczne Poznania, będzie można cegielnie przenieść na inne tereny.

Ostatni projekt inż. Neymanna dotyczył stworzenia w Parku punktów atrakcyjnych a więc: plaży, przystani wioślarskiej i kajakowej, terenów dla camping'u, a wreszcie zamknięcie niektórych dróg leśnych mniej uczęszczanych i zlikwidowania szpecących reklam na dworcach przy linii kolejowej przebiegającej przez Park. W końcu podkreślono osiągnięcie jakim są placówki naukowe na terenie Parku — stacja meteorologiczna i stacja badań glebowych, czynne od szeregu miesięcy.

Na zakończenie posiedzenia inż. Samulczyk omówił projekt uzupełniającego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego o ochronie przyrody w Parku. Uzupełnienie to wejdzie w życie w najbliższym czasie. Obejmuje ono szereg punktów tyczących granic Parku, sprawy nakazów i zakazów z uwzględnieniem przepisów o szkodnictwie polnym, leśnym, rybackim i łowieckim. Wszelkie wykroczenia będą szczególnie ostro karane, gdyż Park jest rezerwatem dla celów nauki i turystyki. (Ros)

Losowanie Pożyczki Premiowej

16 bm. rozpoczyna się czwarte publiczne losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z r. 1946. Losowane będą emisje od A—E włącznie. Między wszystkie te emisje będzie rozlosowanych 11 250 premii na ogólną sumę 90 milonów zł, w tym 9 premii po pół miliona zł.

Wre praca w portach polskich

(Od specjalnego korespondenta API)

Gdynia, w lutym

Wędrówka po Wybrzeżu dziwne wywołuje nastroje. Budujący jest ten hałaśliwy, ale jakże mimo to przyjemny, rytm pracy wszystkich portowych urządzeń eksploatacyjnych. Słyszysz? — W zgrzycie dźwigu przeładowującego węgiel, rytmicznie, z uporem przebija się cyfra

10,5 miliona ton przeładunku

To bilans osiągnięć roku 1947.

Za chwilę przemknie obok ciebie długi wąż wagonów wiozących do portu węgiel, owoc pracy górnika polskiego. I znowu jak przed chwilą, ze stukotu kół dowiesz się ciekawej treści:

W r. 1947 przeładowaliśmy w portach polskich 7 101 185,5 ton węgla

Spójrz wzdłuż wybrzeża: od Szczecina po Gdańsk. Czterema bramami wypadowymi strumień węgla polskiego płynie w świat.

Oto Szczecin, tak zniszczony działaniami wojennymi, a jednak — 571.695,4 ton węgla tu właśnie załadowane zostało.

Dla Szczecina rok 1947 był momentem zwrotnym. Po przejęciu portu przez polskie władze administracyjne, przystąpiono do planowej odbudowy zniszczeń. I z dnia na dzień Szczecin staje się coraz poważniejszym ośrodkiem portowym. Świadczy o tym m. in. coraz większe zainteresowanie się Szczecinem ze strony zagranicznych sfer żeglugowych.

727.000 ton towarów przeładował Szczecin w r. 1947

A to są dopiero początki. Rok 1948 powinien, zgodnie z planem trzyletnim, zamknąć się bilansem 4,5 miliona ton przeładunków. Rok 1949 pod względem przeładunków równy będzie okresowi największej prosperity portu z lat przedwojennych.

Wędrujemy dalej.

A oto Ustka. Obchodziła ona niedawno (16.1.) miłą uroczystość powitania 500 statku wpływającego do portu od chwili jego uruchomienia. Port typowo eksportowy, mający w tej chwili 9 czynnych transporterów, pracuje przy załadunku węgla, a siedem miesięcy pracy w r. 1947 (uruchomienie nastąpiło 18 czerwca) dało w efekcie obrót 162.698,8 ton.

Po drodze beniaminek: Darłowo. Ledwie miesiąc minął od dnia, w którym port ten wstąpił w służbę polskiego handlu morskiego. Początki są skromne: 500 ton dziennego załadunku. Niedaleka jest chwila, kiedy Darłowo dogoni Ustkę.

Zbliżamy się w swojej błyskawicznej wędrówce do olbrzymiego zespołu portowego Gdynia—Gdańsk. W roku 1947 łączne obroty obu tych portów wyniosły 9.686.261 ton, a więc o 2 miliony ton więcej, niż w roku poprzednim. Gdynia załadowała 2.909.361,8 ton węgla, a Gdańsk 3.457.429,8 ton tego cennego artykułu, przyczyniając się w sposób decydujący do tego, że plan państwowy eksportu węgla został przekroczony w r. 1947 o 5%.

I trzeba wsłuchać się w szum fal morskich, w szum zdolny notować echa przeszłości, by poznać krótkie dzieje wysiłków włożonych przez świat pracy w doprowadzenie portów do obecnego stanu eksploatacji.

Straty i szkody wojenne całego wybrzeża, bez szkód prywatnych, bez uwzględnienia w rozrachunku taboru wodnego, floty handlowej i wojennej, sięgają potężnej cyfry 300 milionów dolarów w relacji przedwojennej.

A przecież, mimo to już 18 lipca 1945 r. wyszedł z Gdyni pierwszy polski statek rozpoczynając nową historię żeglugi i eksportu węgla drogą morską.

A przecież już od 1 lipca 1946 r. wyremontowano 25% urządzeń przeładunkowych, odbudowano 30% powierzchni składowej magazynów i oddano do użytku około 70% nadbrzeży i falochronów.

A przecież, możliwość obrotów, już w tym samym terminie, osiągnęła 60% stanu przedwojennego.

A przecież własna flota handlowa uzyskała już dziś ogólny tonaż ca 150.000 BRT, co stanowi o 30.000 BRT więcej, niż przed wojną.

A przecież przeciętna miesięczna cyfra przeładunków dla Gdyni i Gdańska łącznie wzrastała w sposób zupełnie przekonywujący uzyskując:

w r. 1945 — 167.000 ton
1946 — 645.000 ton
1947 — 807.000 ton

A przecież, wróćmy do początku naszego artykułu, wszystkie czynne porty polskie przeładowały łącznie w ciągu roku 1947 około 10,5 miliona ton towarów.

*

Przeszłość naszych portów kwitujemy stwierdzeniem, iż świat pracy i na tym odcinku zdał chlubnie egzamin przed historią tych bohaterskich czasów.

— mar —

Rezultaty radzieckich ekspedycyj naukowych

Etnograficzny instytut Akademii Nauk ZSRR bada obecnie wyniki pracy Instytutu za rok ubiegły. Profesor Sergiusz Tołstow, dyrektor Instytutu wyjaśnił, że w r. 1947 11 ekspedycji naukowych zgromadziło bogaty materiał etnograficzny, antropologiczny i archelogiczny, rzucający nowe światło na problemy historyczne ludów mieszkających na terytoriach Zw. Radzieckiego. Jedna z ekspedycji odkryła interesujące rysunki świadczące o kulturze ludów, od których wywodzą się obecni mieszkańcy Azji Centralnej. Bardzo interesujące są wyniki pracy innej ekspedycji, która rozwiązała niejasne dotychczas problemy pochodzenia Eskimosów, Czukczów, Ainosów i innych mniejszych narodów żyjących na północy.

Kiedy zachodzi przestępstwo gromadzenia towarów?

Przestępcze magazynowanie towarów zachodzi tylko wówczas — jak wyjaśnia Biuro Cen — gdy równocześnie stwierdzono odmowę sprzedaży tego towaru. Kupiec musi jednocześnie udowodnić, że skupywanie i gromadzenie towarów jest konieczne w ramach normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, inaczej powstaje domniemanie, że pragnie zmonopolizować sprzedaż pewnych towarów i przez to osiągać nadmierne zyski.

Zysk nadmierny zachodzi wówczas, gdy przekracza się ustaloną marżę zarobkową lub przy braku takiej marży, gdy przekracza się godziwy zysk, ustanowiony utartymi zwyczajami kupieckimi dla danego towaru.

Ceny w hurcie i w detalu

Biuro Cen P. i H. wyraziło zgodę, by kupiec prowadzący jednocześnie hurt i detal, zakupujący towar bezpośrednio w fabrykach — pobierał w obrotach hurtowych zysk brutto w ramach dozwolonej marży od ceny zakupu a w obrotach detalicznych dozwolony zysk brutto od własnej ceny hurtowej.

Doliczanie do własnej ceny hurtowej detalicznej marży zysku brutto może nastąpić jedynie wówczas, gdy kupiec:

1) posiada zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa detalicznego,

2) posiada kartę rejstracyjną dla przedsiębiorstwa detalicznego,

3) prowadzi odrębne księgi handlowe dla hurtu i detalu,

4) towary sprzedawane w detalu są fakturowane i księgowane na ruchunkach obrotu przedsiębiorstwa detalicznego,

5) przedsiębiorstwo jest prowadzone zgodnie z przepisami prawa handlowego i podatkowego.

W każdym razie cena maksymalna o ile istnieje nie może być przekroczona.

Pomoc państwa dla rolnictwa

dwukrotnie wyższa od świadczeń rolników

Na posiedzeniu w dniu 10 bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, pod przewodnictwem pos. Cieślaka (S. L.), rozpatrywała plan inwestycyjny Min. Rolnictwa, Min. Ziem Odzyskanych, Min. Leśnictwa oraz plan inwestycji w przemysłach: metalurgicznym, chemicznym, mineralnym i paliw płynnych. (Udział w obradach wzięli: min. Dąb-Kocioł, min. Podedworny, min. Bobrowski oraz wicemin. Rumiński i inni.

Poseł Blinowski (PPR) omówił inwestycje w rolnictwie. Ogółem, we wszystkich resortach, inwestycje na cele rolnictwa i związane z jego potrzebami, sięgają — według obliczeń referenta — 30 miliardów zł. wobec 16 miliardów w roku ubiegłym.

41.7% ogólnego planu inwestycyjnego Min. Rolnictwa i Min. Ziem Odzyskanych, wynoszącego łącznie 17,6 miliardów zł, stanowią nakłady na dalszą likwidację odłogów, blisko połowa zaś — to pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich. Z inwestycji obu tych ministerstw, 13 miliardów zł przewidziano dla Ziem Odzyskanych.

Trzy gminy w powiecie gnieźnieńskim

zostaną w roku bieżącym zelektryfikowane

Sprawa elektryfikacji wsi w pow. gnieźnieńskim nabiera coraz bardziej realnych barw. Świadczyły o tym ostatnie obrady Komitetu Elektryfikacji powiatu, któremu w zastępstwie starosty przewodniczył prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej p. Kubiaczyk. Nakreślił on sprawozdanie z dotychczasowych prac i poinformował o planach na najbliższą przyszłość.

Zadaniem najważniejszym będzie w roku bież. sprawa przeprowadzenia linii wysokiego napięcia na trasie Gniezno — Witkowo.

Elektryfikacja powiatu musi mieć charakter społeczny, to znaczy, że w poszczególnych gromadach powinny powstać miejscowe komitety elektryfikacji wsi, oparte o zgodę co najmniej 50% mieszkańców danej gromady.

W uzupełnieniu referatu p. prezesa Kubiaczyka zabrali głos pp. przew. P. R. N. Leichert oraz wicestarosta mgr Gabryś, komunikując, że sprawa tworzenia tych komitetów jest bardzo pilną, ponieważ Zjednoczenie Energetyczne w Poznaniu dysponuje niewielkimi kredytami na rok 1948. W najbliższych zatem dniach należy przedłożyć Zjednoczeniu Energetycznemu odpowiednio opracowane wnioski oraz wypłacić udziały na koszty pierwszych prac. Każdy z adiacentów musi złożyć co najmniej 50% przewidzianych kosztów według pobieżnie sporządzonych kosztorysów. Na każdego adiacenta przypada od 40—80.000 zł za zmontowanie linii dopływowych. Linie wysokiego napięcia buduje Państwo. Zaznaczyć przy tym należy, że niezamożni adiacenci otrzymają kredyty, którymi dysponuje na ten cel Państw. Bank Rolny. Powiatowy Związek Samorządowy przyrzekł uruchomić również znaczne kredyty.

W toku obrad powiadomiono Komitet powiatowy, że gmina Kiszkowo zamierza przeprowadzić linię wysokiego napięcia z Bednar (pow. poznański) przez Turostówko i Turostowo do Kiszkowa, skąd zostanie linia przedłużona na całą gminę. Trzeba przyznać, że gromady, położone w gminie kiszkowskiej, wyprzedziły pod tym względem inne gminy powiatu gnieźnieńskiego i zawiązały już 6 gromadzkich komitetów elektryfikacyjnych oraz złożyły wnioski w komitecie powiatowym.

Na wniosek przew. P. R. N. p. Leichert sprawa elektryfikacji gminy kiszkowskiej została przyjęta przez komitet powiatowy do planu prac na rok bieżący.

Tak więc trzy gminy w powiecie gnieźnieńskim, zostaną w roku bieżącym zelektryfikowane. Będą nimi: Witkowo, Niechanowo i Kiszkowo. (pr)

Niechanowo będzie wzorową wsią

Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpił do zorganizowania w powiecie gnieźnieńskim wzorowej wsi. Po porozumieniu się z p. starostą Rolkem postanowiono taką wzorową wieś stworzyć z Niechanowa, leżącego na szlaku Gnieźnieńskiej Kolei Powiatowej między Gnieznem a Witkowem. W związku z tym Niechanowo zostanie podciągnięte tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym.

Na odbytym ostatnio z udziałem inspektora zarządu wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej zebraniu przedstawiciele Gminnej Rady Narodowej w Niechanowie przyjęli projekt ten z dużym zadowoleniem, zapewniając zarazem o dołożeniu ze strony gminy wszelkich starań celem jak najwcześniejszego spełnienia tych zamierzeń.

Rozwiązanie zagadnienia, jakim jest niewątpliwie stworzenie pierwszej wzorowej wsi na terenie powiatu gnieźnieńskiego, nastąpi poprzez wykonanie szeregu prac własnymi siłami i kosztem, szczególnie jeśli chodzi o budowę dróg, silosów, wzorowych dołów na obornik, urządzenie pryzm kompostowych, ulepszenie uprawy ziemi i zasiewów — jednym słowem wszystko, co przyczyni się do zwiększenia wydajności rolnictwa.

Z drugiej strony poczynione zostaną poważne inwestycje, na które Niechanowo otrzyma kredyty z zarządu głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej. Przeprowadzona więc zostanie elektryfikacja gminy, która poza tym otrzyma większą ilość maszyn rolniczych. Z tych ostatnich zamówiono już 30 siewników, 1 komplet młockarni parowej wzgl. motorowej, 3 traktory i cały szereg innych maszyn. W ramach planu przekształcenia Niechanowa w wzorową wieś przewiduje się również rozbudowę tamtejszej szkoły powszechnej.

Dokonano wyboru komitetu gminnego, na czele którego stanął p. Ignacy Kaźmierczak. Zastępcą przewodniczącego został p. Graj.

3 500 000 zł ofiarowało społeczeństwo

na odbudowę Warszawy i Poznania

Nowy Tomyśl. Akcja zbierania funduszów na odbudowę Warszawy i Poznania przyjęła w powiecie nowotomyskim szerokie rozmiary. Społeczeństwo powiatu Nowy Tomyśl stanęło na wysokości zadania i dzięki jego ofiarności zebrano w drugim półroczu 1947 r. 3 500 000 zł. Na 43 powiaty województwa poznańskiego, powiat Nowy Tomyśl uzyskał 3 miejsce.

Społeczeństwo powiatu nowotomyskiego doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że akcja odbudowy Warszawy i Poznania pozbawiona być musi wszelkich dorywczości i improwizacji. Dla tego też na apel Centralnej Komisji Związków Zawodowych wszelkie zakłady pracy oraz instytucje uznają stałość i powszechność świadczeń.

W akcji zbierania funduszy na odbudowę stolicy na pierwszy plan wysuwa się Komitet Fabryczny Cukrowni Opalenickiej, który w drugim półroczu 1947 r. wpłacił na powyższy cel 552 544 zł, drugie miejsce zajmuje Miejski Komitet w Grodzisku Wlkp. z sumą 479 333 zł, zaś na trzecim miejscu Miejski Komitet w Nowym Tomyślu z sumą 380 674 zł.

Wyszczególniając pierwsze trzy Komitety, które wpłaciły najwięcej podkreślić trzeba, że również reszta Komitetów całego powiatu z całą gorliwością spełniała swoje obowiązki odprowadzając pokaźne sumy.

Na szczególne uznanie zasługuje sprężysta działalność przewodniczącego Komitetu Powiatowego Odbudowy Warszawy i Poznania p. por. Ślósarskiego Floriana, który za bezinteresowną i owocną pracę otrzymał specjalne uznanie z Wojewódzkiego Komitetu. (wf)

Sejmik rolniczy w Żninie

zgromadził ponad 500 aktywistów

Władze powiatowe wespół z zarządem Oddziału Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej zwołały do obszernej sali kina „Pałuczanin" zjazd rolników powiatu, na którym nakreślono plan wciągnięcia rolnictwa do ogólnego współzawodnictwa w pracy o podwyższenie produkcji. W zjeździe wzięli udział starosta pow. p. Migoń, poseł Roch-Kowalski, przewodn. PRN p. Rembacz, przedst. Sądu p. Kuczkowski, przedst. władz, partyj i organizacyj, których powołano do Prezydium. Przewodniczył kier. Referatu Rolnictwa i Ref. Roln. komisarz Kamzol. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. starosta Migoń. Następnie przemawiali naczelnik Sądu p. Kuczkowski i poseł Roch-Kowalski. W przerwie, dzięki wysokiemu zrozumieniu Dyr. Okr. Filmu Polskiego, wyświetlona została kronika filmowa. W drugiej części zjazdu wygłoszone zostały referaty fachowe i to przez komisarza Kamzola, insp. rolnictwa Z. S. Ch. inż. Maciejewskiego oraz instr. Z. S. Ch. Barana, Krawczaka, Rybę, Mazanego i Dziennikównę. Referenci przedstawili zarazem plan pracy na rok bieżący. W dyskusji, w której m. in. wziął udział prezes pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej p. Niezgoda omawiano potrzeby i bolączki rolnictwa w powiecie, po czym „Rotą" zakończono 4-godzinne obrady. (Ke)

Czarnków — w kilku wierszach

Referat Polityczno - Wychowawczy przy Pow. Komendzie M. O., zwrócił słuszną uwagę na zbyt nikłe uzewnętrznienie święta z okazji 3-letniej rocznicy oswobodzenia miasta. Wiele instytucyj nie wywiesiło sztandarów, a okazaniem wdzięczności i czci poległym bohaterom, przez złożenie wieńca u stóp pomnika, poszczycić się może właśnie tylko Milicja Obywatelska. A gdzie urzędy, partie polityczne, gdzie szkolnictwo?

W dniu 2 bm. zespół artystyczny Rodziny Milicyjnej urządził inauguracyjne przedstawienie w sali Domu Ludowego, wystawiając wesołą sztukę pt. „Wszystko musi mieć swoje miejsce". Debiut wypadł przeciętnie.

Tradycyjny bal maskowy P. C. K. odbył się w dniu 1 bm. Bale, urządzane przez te instytucje, mają już tutaj swoją ustaloną markę, toteż cieszą się zwykle wielką popularnością i powodzeniem. Wśród pięknej dekoracji, pomysłowych maseczek i szczerego humoru, zabawa trwała do rannych godzin, zadawalając gości i organizatorów. (S.)

Tadeusz Breza w Obornikach

Zarząd Koła Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Obornikach zaprosił znanego pisarza, laureata nagrody „Odrodzenia" p. Tadeusza Brezę na wieczór autorski. Wieczór ten odbędzie się dnia 14 bm. w auli szkoły powszechnej. Szczegóły w afiszach.

Kronika gnieźnieńska

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20 (I piętro-prawo). Tel 12-75.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 14 bm. dr Jakowicz, ul. Stalina 14. Do soboty 14 bm **Apteka św. Wojciecha.** ul. Stalina 12. Od 14 bm. godz. 8 **Apteka Centralna,** ul. Chrobrego.

Teatr Miejski: Niedziela 15 bm. dwa przedstawienia komedii Wiktora Eftimiu pt. „Człowiek, który szukał śmierci". Pocz. o godz. 16 i 19.

W przygotowaniu dramat J. Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości".

Repertuar kin: Apollo — „Błyskawica" prod. radzieckiej. **Polonia** — „Konwój" prod. amerykańskiej.

Liga Lotnicza — Koło Gniezno miasto. Walne zebranie jutro 14 bm. o godz. 18 w świetlicy obwodu miejskiego L. L. przy Rynku 20.

Akcja zwalczania żebractwa

Miejscowe instytucje charytatywne tj. „Caritas" oraz PIMKOS (Pow. i Miejski Komitet Opieki Społecznej) przyjęły zadanie zwalczania żebractwa na terenie powiatu i miasta Gniezna.

W tym celu odbyło się zebranie porozumiewawcze przy współudziale przedstawicieli władz, kupiectwa, rzemiosła i wolnych zawodów. Uzgodniono, że obie te instytucje zapewnią żebrzącym wyżywienie i opiekę.

By jednak tym zadaniom mogły wspomniane instytucje sprostać, postanowiono, że firmy, przedsiębiorstwa, właściciele sklepów oraz mieszkań będą płacić pewne stawki miesięczne, w zamian za co otrzymają wywieszki z napisem „Żebrakom wstęp wzbroniony — firma płaci na Caritas". Chodzi o to, by tym sposobem nie dopuścić do żebractwa, a z drugiej strony, dopomóc materialnie instytucjom charytatywnym, które przejęły na siebie ciężar opieki nad żebrakami.

Dlatego też do obu instytucji winno społeczeństwo kierować wszystkich żebrzących: do biura „Caritas'u" przy ul. Poznańskiej 8, lub do biura Pow. i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej przy ul. Kilińskiego 17 (pokój 11).

Jest to konieczne, tylko tym sposobem usunie się plagę żebractwa.

Zebranie

Zrzesz. Przedsiębiorc. Przewoz.

stow. zarejestrowane w Poznaniu

odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go bm., o godzinie 10,00 na salce przy ul. **Masztalarskiej 8a** (dawniej Jarocki).

2a-102

INOWROCŁAW

Akcja kulturalna. Towarzystwo Przyjaciół Literatury i Sztuki w Inowrocławiu, urządzając szereg prelekcyj i wieczorów autorskich, zaprosiło literatów i przedstawicieli nauki spoza Inowrocławia. Ostatnio prelekcje wygłosili: prof. K. Górski, prof. Klinger i prof. Szweykowski z Poznania, a ponadto prof. Rayski oraz pisarze: Morcinek i Andrzejewski. Cykl odczytów o dziejach Kujaw wygłasza obecnie dr Sperczyński — naczelnik Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. (lc)

Dnia 9 lutego 1948 r. zmarł niespodziewanie nasz niezapomniany kolega, śp.

Seweryn Wachowiak

W Zmarłym straciliśmy cennego współpracownika.

Dyrekcja i Rada Zakładowa

Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego

2b-202

†

W dniu 11 lutego 1948 r. zmarł nagle nasz współpracownik, śp.

Dr med. Tadeusz Rakowski

przeżywszy lat 82.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika na niwie społecznej, który sumienną i gorliwą pracą zdołał zaskarbić sobie ogólną miłość i szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Oddział P. C. K. Poznań — Miasto — Powiat Kierownictwo i Pracownicy

Okręg Wielkopolski P. C. K.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu 4368

†

W środę, 11 lutego 1948, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Wincenty Kurnatowski

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Msza św. za duszę śp. Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 7,00 w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry. 4376

Serdecznie dziękujemy

Przew. Duchowieństwu, Pow. Radzie Narodowej, Czynnikom Społecznym miasta Wronek, b. Więźniom Politycznym, Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, Chórowi Kościelnemu i Szkolnemu, Koleżeństwu, Dziatwie Szkolnej, Przyjaciołom i Wszystkim biorącym tak liczny udział w pogrzebie śp.

Tadeusza Dreckiego

oraz za kwiaty i liczne wieńce, życzliwą pomoc i współczucia, wyrażone w tej tak ciężkiej dla nas chwili. Serdeczne podziękowania składamy również Ks. Jasińskiemu, inspektorowi szkolnemmu p. Pacholikowi, kol. Karczowi i Przedstawicielowi Związku byłych Więźniów Polit. za wzruszające słowa pożegnania Drogiego nam Zmarłego.

żona z rodziną

Wronki, 4311

S. † p.

dr med. Tadeusz Rohowski

lekarz P. C. K. w Poznaniu

b. naczelny lekarz Ub. Społecznej w Warszawie, dzielnica Wola

zmarł nagle, namaszczony Olejami św., dnia 11 lutego 1948 r. przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o godz. 11,00 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 8,00 w kościele św. Wojciecha.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

4439 **żona, córka, wnuk i rodzina**

†

W dniu 11 lutego 1948 r. zmarł w 77 roku życia, śp.

Wincenty Kurnatowski

długoletni i zasłużony członek Pozn. Tow. Muzycznego, oznaczony Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o g. 7,00 w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry.

O liczny udział prosi 4384

Poznańskie Tow. Muzyczne (dawn. Koło Śpiew. Polskich)

†

W dziesiątą rocznicę śmierci śp.

z Krzywińskich Stanisławy Orwat

odprawiona zostanie msza św. żałobna 13 lutego br., o godzinie 8,00 w kościele Ks. Ks. Salezjanów przy ulicy Wronieckiej w Poznaniu.

rodzina

Warszawa, Wągrowiec, Poznań. 2b-156

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

inż. Zbigniewowi Hryniewieckiemu

w szczególności Wieleb. Duchowieństwu, pp. Dyrektorowi, Inspektorom i Pracownikom Dyrekcji Lasów, Związkowi Zawodowemu P. L. i P. D. Nadleśniczym, Kierownikom Z. T. D. oraz delegacjom nadleśnictw, tartaków i Z. T. D. Okręgu Pozn., Znajomym i Przyjaciołom, składa za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty serdeczne

Bóg zapłać.

4307 **żona i syn**

†

Dnia 11 lutego 1948 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KOŹMA

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godz. 15,15 z domu żałoby.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, córki, synowe, synowie zięciowie i wnuki

Wronki, Szamotuły, Rogoźno, p1683 Bydgoszcz, Drezdenko, Szczecin.

†

W dniu 11 lutego 1948 r. zmarł nagle członek naszego Koła, śp.

dr med. Tadeusz Rakowski

przeżywszy lat 82.

Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia — Koło przy PCK Oddział w Poznaniu 4367

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

p1123 wykonuje fachowo i reperuje mistrz hafciarski

Tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań Szwajcarska 19 przy ul. Wildeckim

2 lokomobile rolnicze

jedna w dobrym stanie, druga wymaga reperacji, oraz

samochód ciężarowy, 2-tonowy,

MARKI „WANDERER"

z nowym motorem zapasowym, sprzeda natychmiast

Rolnicza Mleczarnia w Lesznie

Spółdz. z odp. udz. 2a-101

Wspólnik czynny

do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego branży spożywczej z kapitałem około 1.500.000 zł, zechce oferty skierować do Głosu Wielkopolskiego pod nr 4294.

Znana Chiromantka

Przepowiada z kart, ręki tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Lodowa 3 m. 7 III ptr. (przy Rynku Łazarskim. 4330

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny zamierza oddać do naprawy i uruchomienia piec szamotowy, maszyny do podgrzewania grysiku. Maszynę można oglądać w Poznaniu-Starołęka, ulica Starołęcka 26 od godz. 8—13,30.

Oferty na naprawę pieca należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Komunikacyjny w Poznaniu, Pl. Kolegiacki 17, pokój 336 od godz. 10—13, w terminie do dnia 20 lutego 1948.

Za Wojewodę:

(—) Inż. B. Okulicz

w. z. Naczelnik Wydziału 2b-204

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Chorzowie, ogłasza

przetarg nieograniczony

na dzierżawę Zakładu Ogrodniczego w Chorzowie, przy ulicy Ks. Gałęczki nr 14. Przedmiotem dzierżawy jest ogrodnictwo o obszarze 29.420 m² wraz z budynkiem mieszkalnym, stajnią, magazynami, szklarniami, oknami inspektowymi, szopami, narzędziami i wszelkimi zapasami i urządzeniami. Ogrodnictwo wydzierżawia się na okres 6 lat od dnia 1 marca 1948 r.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na dzierżawę ogrodnictwa w Chorzowie, przy ulicy Ks. Gałęczki nr 14" należy składać w Chorzowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, Sekretariat Działu Handlowego, Chorzów, pl. 1 Maja 9—12, do dnia 20 lutego 1948 roku godz. 11-tej.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone w Kasie Zjednoczenia wadium w wysokości 5% oferowanej rocznej tenuty dzierżawnej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20-go lutego 1948 r. o godz. 12-tej.

Obiekt dzierżawny można oglądać codziennie od g. 10—12.

Wszelkie informacje w sprawie wydzierżawienia ogrodnictwa otrzymać można w Dziale Rolno-Leśnym Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. w Chorzowie przy ulicy Głowackiego 5, w godzinach od 9—12.

Chorzowskie Zjednoczenie P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 2b-188

Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych w Wałbrzychu, Parkowa 8

zakupią natychmiast w większych ilościach

1) pióra indycze z podbrzusza

2) plusz o długości włosa 5 mm

Zgłoszenia w Wydziale Zaopatrzenia. 2b-169

Wagi

uchylne, tarczowe, aptekarskie, analityczne, sprzedaż kupno i naprawa. — Kupuję również wagi zniszczone oraz części od wag.

FIGIŃSKI — Poznań, ul. Fredry 1 tel. 25-55 p1573

Ceraty

w różnych szerokościach, gatunkach i kolorach

Tapety

Ramy

do firan

BUKOWSCY

POZNAŃ

Stary Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej (naprz. kościoła) p1665

Księgowy-bilansista

do przedsiębiorstwa państwowego poszukiwany. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do „Głosu Wielkopolskiego Nr 4195.

Biurowa

wykwalifikowana do poważnej instytucji poszukiwana. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 4324.

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 12-33

Przetarg

Centrala Materiałów Budowlanych Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ogłasza przetarg na sprzedaż około 900 rolek mat trzcinowych znajdujących się w Magazynie Centrali Materiałów Budowlanych w Poznaniu, przy Placu Drwęskiego i dających zastosować się do celów budowlanych lub ogrodniczych.

Maty obejrzeć można na miejscu codziennie w godzinach 8—16 z wyjątkiem niedziel.

Oferty składać należy do dnia 21 lutego 48 r. godz. 12,00 w Sekretariacie C. M. B. przy Al. Marcinkowskiego 13 — pokój nr 5 — w zamkniętych bezimiennych i podwójnych kopertach zalakowanych z wyraźnym zaznaczeniem na kopercie: „Oferta na zakup mat trzcinowych".

Centrala Materiałów Budowlanych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, danie pierwszeństwa oferującym zakup całej partii przy równych warunkach, przed oferującymi zakup części tej partii towaru, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centrala Materiałów Budowlanych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
(—) Mgr H. Rodzyń — Dyrektor 2b-206

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. nr O. A. VIII—1/28/47. Gorzów Wlkp. dnia 10 lutego 1948 r. Ob. Mugenschnabel Władysław, zamieszkały w Pile, ul. Rycerska 3, ur. 21. IV. 1900 r. w Stanisławowie, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Mugenschnabel na **Murski.**

Za Wojewodę:
(—) mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego 2b-209

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wolne posady

Ekspedientka do składu bławatów potrzebna zaraz. Oferty z podaniem warunków: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,450. p1615

Biuralistkę obeznaną z księgowością i pisaniem na maszynie poszukuje zaraz większe przedsiębiorstwo Ekspedycyjne. Oferty z podaniem pensji Głos Wlkp. nr 4288.

Marszantka samodzielna potrzebna ul. Graniczna 14 m. 2 4211

Technik(czka) dentystyczny potrzebny zaraz. K. Pluskota, M. Focha 72 m. 6, Dentysta. 4266

Apteka w Pile (pow. Poznań) poszukuje od 1. 3. 48 magistra pomocnika(cę) lub siłę pomocniczą. F310

Pomoc domowa młodsza na dobrych warunkach od zaraz. Zgłoszenia skład mebli, Wałki Młodych 6. c702

Niania lub pielęgniarka do 2 niemowląt, zdrowa i uczciwa potrzebna zaraz, Garbary 28 m. 7, godz. 13—16. c700

Młodsza
siła biurowa
z ukończoną szkołą handlową do działu księgowości potrzebna.
Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 2.529. p1677

Ekspedientka do składu bławatów galanterii, zaraz potrzebna. Zgłoszenia, Artgal, Fredry 1. c699

Poszukiwana pomocnica domowa. Zgł. Przybyszewskiego narożnik, Grunwaldzkiej, szpital prof. Jonscher, tel. 72—95 c695

Dziewczyna z gotowaniem, Wojciechowski, Al. Wielkopolska 29 m 4. c690

Dziewczyna do posyłek może się zgłosić, Kwiaciarnia, Półwiejska 1. c688

Gosposia samodzielna 2 osoby dziecko Referencje konieczne Zgłoszenia, Mielżyńskiego 3 m. 10. c687

Prewentorium PCK. w Dziergżnie poczta Kartuzy poszukuje wychowawczyń(ców) i pielęgniarek wykwalifikowanych do dzieci w wieku 7—13 lat. Warunki dobre. Podania z życiorysami i odpisami świadectw, pocztą. 2b-167

Ogrodnik kawaler potrzebny zaraz na majątek do prowadzenia 1,5 ha ogrodu. Oferty Głos Wlkp. nr 2a-98.

Potrzebny kowal na majątek od 1 kwietnia 1948. Zgłoszenia przyjmują Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Inspektorat Wrocław, Majątek Pustków, pow. wrocławski, poczta Gniechowice. 2a-96

Starsza osoba do pomocy przy dziecku może się zgłosić. Matejki 55, m. 2, między 14—16. 4312

Trykotarka samodzielna na pierwszorzędnych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Gniezno, Chrobrego 34. 2b-183

Zaangażujemy
młodszą siłę do biura
warsztatowego.
Zakłady Przem. Ogrodniczego, — Poznań Rataje 138. 2b-210

Gosposia samodzielna potrzebna. Dobre warunki. Kolejowa 52 od 14—17. 4305

Dziewczyna przychodnia zaraz potrzebna. Św. Marcin 66/67, m. 9. 4303

Dziewczyna z gotowaniem zaraz potrzebna. — Św. Marcin nr 66/67, m. 9. 4302

Krawcy pierwszorzędni na duże sztuki zaraz. L. Błażczak, Kantaka 7. 4295

Przedstawicieli

młodych, energicznych do sprzedaży artykułów kosmetycznych — **poszukuje** poważna firma. Oferty pod „Zaprowadzone" do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, **ul. Wspólna nr 50.** 2b-199

Potrzebny pomocnik szewski. Libelta 14. c704

Mechanik do obsługi lokomobil i pługa parowego, obeznany również z naprawą maszyn rolniczych, potrzebny. Mieszkanie umeblowane, światło elektryczne. Zgłoszenia do administracji Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c697

Spółdzielnia w Poznaniu przyjmie zaraz **referenta** materiałów budowlanych, wykwalifikowaną siłę biurową. Oferty Głos Wielkop. nr 4283.

Agentów do skupu ziemniaków w każdej gminie powiatu **Kościan, Leszno,** poszukujemy. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,464. p1628

Starsza pomoc domowa potrzebna przed południem. Długa 9, m. 3. 2b-186

Bankowca księgowego
zaangażuje natychmiast **Bank Ludowy, Milicz,** Dolny Śląsk. 2b-196

Uczeń rzeźnicki bez spania. Kościelna 18, m. 1. 4362

Fryzjer męski na wypomóżkę. Szamarzewskiego 15. 4360

Szwaczka do odszywania materaców potrzebna. Rekorda, Stary Rynek 29. 4356

Biurowa, dobra siła, potrzebna. St. Kaczmarek, Fabryka Pilników, Poznań, Sikorskiego 20. Zgłoszenia 16—18. 4354

Kamieniarze do tłuczenia tłucznia kamiennego i brukowca natychmiast potrzebni. — Fa A. Szymura, Poznań, Prusa 4, m. 7. 4342

Akwizytora poszukuje instytucja samorządowa Zgłoszenia 9—13: Matejki 60, m. 5. 4338

Introligator(ka) potrzebny zaraz. Wymagane świadectwo czeladnicze, praktyka. Zgłoszenia: Księgarnia Teka, Nowa Sól, Szeroka 1. 4337

Pomocnica lub gospodyni do małej rodziny. Wyspiańskiego 12, m. 6. 4334

Wychowawczyni - pielęgniarka potrzebna zaraz. Warunki dobre. Oferty: Dziennik Zachodni, Bytom, pod „Wychowawczyni". 2b-189

Ogrodnik samodzielny, z znajomością hodowli ziół leczniczych, poszukiwany. Spieszne oferty życiorysem, odpisami świadectw, podaniem warunków kierować: Bydgoszcz, Ziemia Pomorska, pod „Hodowla Ziół". 2b-187

Służąca z gotowaniem do lekarza potrzebna od 1. 3. Daszyńskiego 96, m. 7. 4372

Dziewczyna potrzebna, Grunwaldzka 41a, m. 4. 4388

Program audycyj radiowych na sobotę 14. 2 48

(Zastrzega się zmiany w programie)

6.20 Muzyka; 8.20 Inform. ogólnop.; 8.35 Kwadrans prozy: „Szalona", Józefa Ign. Kraszewskiego; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozn. pod dyr. Mieczysława Giżelskiego, Jerzy Wandy (piosenki), Hieronim Szperka (akomp.); 13.30 Rozmaitości muzyczne; 14.00 Koncert Sekstetu P. R. z udziałem Marii Namysłowskiej (sopr.); 14.40 Recital fortepianowy w wyk. Teresy Mieniewskiej-Rzepeckiej; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli: „Magnetyzm, magnesy sztuczne i naturalne", w opr. prof. Henryka Mosse; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.10 „Z całego świata" — „Brama dwóch oceanów" — szkic podróżniczy Aleksandra Godlewskiego; 15.20 Muzyka kameralna. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke (skrzypce), Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela), Franciszek Łukasiewicz (fortepian); 15.50 Kącik językowy w opr. prof. dra Mikołaja Rudnickiego; 16.30 „Mister Twister", słuchowisko dla dzieci starszych; 17.00 „Przy sobocie po robocie" z Katowic; 18.15 „Melodie operetkowe"; 18.45 Kwadrans prozy: „Szalona" Józefa Ignacego Kraszewskiego; 19.30 Muzyka polska z Bydgoszczy; 21.00 Sergiusz Prokofiew — Kantata „Aleksander Newski"; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—0492

Szuka posady

Student ekonomii poszukuje pracy. Of. Gł. Wlkp. nr 4103.

Rutynowana księgowa towarowa-likwidatorka-magazynierka, szuka pracy. Częstochowa, Kruszwicka 3 Kokówna 2b-172

Ogrodnik — warzywnik, kwiaciarz, kawaler, poszukuje posady, najchętniej majątek. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4318.

Szofer, 4-letnia praktyka, elektromonter, szuka pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 4316.

Inteligentna, rzutka, zaufana, 38 lat, w krytycznym położeniu, jako osobista pomoc lekarzowi, kupcowi, załatwi sprawy urzędowe, wyjazdy, ewtl. dorywczo, Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 4292.

Szofer, 17 lat pracy zawodzie, na miejscu lub wyjazd. Oferty nr 396: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c693

Były samodzielny kupiec, starszy kawaler, z prowincji, podczas okupacji kierownik składu kolonialnego, przyjmie posadę. Of. Głos Wlkp. nr 2a-103.

Księgowa-bilansistka, pisząca biegle maszynie, przyjmie posadę. Of. Głos Wlkp. nr 4366.

Samodzielny ogrodnik, kawaler, specjalista pędzenia warzyw pod szkłem i w gruncie hodowca kwiatów, przyjmie posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 4349.

Stenotypistka zmieni posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 4333.

Inteligentna panienka przyjmie pracę w składzie. Oferty Głos Wielkopolski nr 4331.

Znakomity pracownik Ubezpieczalni Społecznej, na odpowiedzialnym stanowisku samorządowym, dobry organizator, znajomość wszystkich działów administracji, korespondencji, księgowość, maszyna, wieloletnia praktyka, obejmie kierownicze stanowisko, tylko poważnej instytucji. — Oferty Głos Wielkop. nr 4322.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 3915

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 2b-165

Kursy stenografii i pisania na maszynie wpisy Szkoła Przysposobienia Handlowego Pl. Wolności 2. 3794

Księgowości kursy wieczorowe wszystkich systemów, podatki, bilanse, przebitkowa, rozpoczynam 1 marca. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 2b-180

Fortepianowe lekcje. Kazimierz Nowowiejski Wielkopolska 11 4339

Osobiste

Za nadesłane życzenia w dniu srebrnych godów składają staropolskie Bóg zapłać! L. Roszkiewiczowie, Niska 5. 4370

Sprzedaże

Materace, ramy sprężynowe, sienniki worki, Września, Ratajczaka 7, I ptr., tel 36-31. p1327

Pracownia teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36. 2b-29

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p1344

Pianina markowe i do ćwiczeń. Zygm Augusta 3 m. 3. Kupno — sprzedaż — zamiana. p1405

Skład w centrum miasta odremontowany odstąpię natychmiast. Oferty Głos Wielkopolski nr 2a-57.

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu p1550

Tapczany, leżanki materace najkorzystniej. Pfeil, Małeckiego 33. 3984

Kamienica 4-piętrowa, idealna połowa, 1 600 000; **dom** składem, 700 000; **dom** nowy, wolnym mieszkaniem, 1 000 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin nr 13. p1503

Samochód DKW, kabriolet, w bardzo dobrym stanie, sprzeda Auto-Obsługa, Poznańska 64. p1603

Wilk (suka), Sołacz ul. Litewska 19 m. 1. 4212

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p1611

Kamienica 5 lokatorów Łazarz 1.700,000. **Dom** składem 450 tysięcy sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. p1640

Maszyne do szycia tanio sprzedam (okrągłe) Szwajcarska 20 m. 13, suterena. 4230

Maszyna do szycia jak nowa okazyjnie. Pamiątkowa 13 m. 3. 4229

Okazja! Gospodarstwo 50 morgów zabudowaniem, martwym inwentarzem 2 km od stacji, pow. Gniezno 900 tys. sprzedam. Gniezno, Dalkowska 17 m. 9. 2b-162

Jadalnia, szafa 3-drzwiowa, łóżka. Półwiejska 10, podwórzu. 4326

Szafa, łóżka nowoczesne. Wysoka 11. m. 30. 4325

Konia wałacha 6-letniego sprzedam i szor wyjazdowy. Ul. Kolejowa 43, m. 21. 4323

Futro silowe, modne, luźne. Fabryczna 6, m. 4. 4386

Kamienicę wypaloną korzystnie sprzedam (dobre położenie). Agenci wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. nr 4383.

Balans duży, tokarkę małą, prasę do dziurkowania, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4381.

Philips trójka. — Gajowa 12 m. 3, godz. 18—20. 4373

Potrzebny zaraz
Samotny pomocnik ogrodnika
z ukończoną praktyką w większych zakładach ogrodniczych — specjalność kwiaciarstwo.
Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować do
Zarządu Miejskiego w Krotoszynie.
2a-106

Futro damskie szenszyle modne 15 tys. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4228.

Szafkę do adapteru, motorek i części sprzedam. Garbary 56 m. 3. 4227

KROWY MLECZNE
jałowice cielne, rasy nizinnej (nadnoteckie) wysokiej wartości i wydajności mleka w większych i mniejszych partiach stale do nabycia. **Adamski — Chodzież — Rataje, tel. 163 Centrala Szamocin Rynek 3.** 4238

Budynek wypalony śródmieściu Poznania okazyjnie — Oferty Głos Wielkop. nr 4320.

Młyn motorowy, przemiał 12 ton, blisko Poznania, sprzedamy. Of. Głos Wlkp. nr 4317.

Oponę, dętkę 650×16 sprzedam. Jackowskiego 49, Tatarowski. 4313

Parcelę Puszczykowo sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4309.

Kupna

Woski, tłuszcze, parafinę, sodę amoniakalną, również zamiana na proszki do prania. „Słoń" Kantaka 7 p1173

Łożyska kulkowe kupujemy stale każdą ilość. Bracia Lilpop, Szulc i Ska, Czerwonej Armii 4. p1166

Psy i suki od 1—2 lat owcz. alz. (wilki) rosłe ostre, kupuje Centr. Szkoła i Tresura Psów Zbąszyń. 4233

Kupuję surowe skóry futerkowe — piżmowce, kuny, tchórze, lisy itp. Futra, Benon Kautsch, Poznań, 27 Grudnia 4, tel. 12-73. 3944

Motor
do FORDA—Köln V 8
do samochodu ciężarowego w dobrym stanie natychmiast zakupimy Oferty „PAP" Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 423. 2b-201

WEŁNĘ, LEN i KONOPIE
najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.
Filia: M Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p1298

Sprzedam skład, nadający na przemysł, tanio. Szwajcarska nr 19, m. 14, od 14—18. 4296

Sprzedam plac budowlany przy moście Chwaliszewskim wzgl. zamienię za dopłatą na wyłączone 2—3-pokojowe mieszkanie. Of. Głos Wlkp. nr 4144.

Dachówczarka, formy do rur cementowych, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 4210.

Sprzedam dywan duży, dobrym stanie. Gniezno, plac 21 Stycznia nr 9, m. 4. 2b-184

Sprzedam Opel Blitz, 3 tony, po generalnym remoncie. Fr. Kowalski, Dąbrowskiego 83/85. 4363

Autko oraz sportkę sprzedam. Saperska 15, m. 1. 4361

Pięknego wilka sprzedam tanio. Rzepeckiego 24, m. 8. 4359

Opona 450×17, bardzo dobra. Wulkanizacja, Focha 47. 4358

Jamnika brązowego. Karwowskiego 4, m. 3. 4351

Bufet, witryna, orzech kauk., nowe, korzystnie. Stolarnia, Stary Rynek 43, I p. 4340

Wozy gospodarskie tanio. Kolejowa 37. 4335

Wózek koszykowy, dobry. — Grottgera 9, m. 7. 4327a

Skład spożywczy, dobrze prosperujący, z przynależnym mieszkaniem, meblami, na łazarzu. Of. Głos Wlkp. nr 4332.

Platformę na gumach, 1, 1½, 2, 3, 4-tonowe. Kuźnia, Św. Wojciech 26/27. 4329

Ciągnik M. A. N., 4-cylindrowy, 70 KM, na ropę, sprzedam. Zielona Góra, Walki Młodych 28, tel. 742. 4328

Wieczne pióra na części, nawet połamane, kupuje F-a Montaż, Roosevelta 6/7. p1487

Maszyny do obróbki metalu — drzewa kupuje Hatech, Marcina 65. p1473

Parcelę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,357. p1589

Samochód nowy lub mało używany, 6-cylindrowy, kabriolet, najchętniej BMW, kupię. Wiadomość kierować: Łódź, Piotrkowska 37, Warys. 2b-133

Kamienicę — willę od właściciela spiesznie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,382. p1605

Parcelę natychmiast kupię — dzielnicy obojętnej. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,381. p1604

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1621

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 2a-14

Maszyny do pisania, liczenia, kupię. — Cz. Filipiak, Poznań, św. Marcin 32. 2a-15

Mierzwy każdą ilość kupimy. Of. Głos Wielkp. nr 4199.

Srebro
kupuje
W. Kruk
27 Grudnia 2. p1272

Barak mieszkalny rozbierany. Oferty Głos Wielkp. nr 4201

Skupujemy używane wiadra po marmoladzie. Składnica Makulatury, Przemysława 45/49. 4224

Samochodowe części, łożyska nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 2b-59

WAŁ karbowy
do ciągnika „Deutz"
50 PS 3-cyl. kupimy. Oferty nr 404 „Czytelnik" Czerwonej Armii 1. c701

Kupię willę okolica Poznania przy kupnie ewentualna zamiana mieszkania w Poznaniu Of. Głos Wlkp. nr 4279.

Kupuje wszelkie meble używane, Ludkiewicz, Żydowska 6. 4265

Maszynę Singera kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 4247.

Motor Adler, Junior kupię. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 2,510. p1658

Opony 550×17 kupię. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 2,497. p1647

Motorki elektr. 220/380 V krótko zwarte od 0,5—0,75 K. M. Zakład Elektr. Daszyńskiego 108/110. 4202

Kamienice Łazarz Wilda do 3.500,000, lub Willę Sołacz Ostroróg do 400.000 spiesznie kupię. Of. Głos Wlkp. nr 4197

Zamiana

Zamienię 3-pokojowe z kuchnią w Zielonej Górze na 2-pokojowe z kuchnią Poznaniu. Adres wskaże Czytelnik Focha 14 nr 646. F316

Uwaga rolnicy, amatorzy-klacz źrebną 9 lat zamienię na dobrego wałacha. Zgłoszenia, Strzałowa 6 Nowacki godz. 14—15. c694

Zamienię 2 pokoje z kuchnią wraz z meblami na kompletny barak mieszkalny. Oferty Głos Wielkopolski nr 4379.

Pokój z kuchnią, parter, Wierzbięcice, zamienię na 1—2 pokoje kuchnią Śródmieście. — Oferty nr 412: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c709

Skład, 65 m², z 2 ubikacjami, piwnicą, centrum, zamienię na mniejszy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,537. p1680

Szuka lokalu

Osoba spokojna cicha na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego możliwie z osobnym wejściem. Opłata pół roku z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 4260.

Pilnie poszukuje pokoju student A. H. Oferty Głos Wlkp. nr 4285.

Dwaj studenci poszukują skromnego pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4215.

2—4 pokojowego mieszkania. Zwrot remontu. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 2,506. p1655

Spiesznie dużego pokoju lub pokoju kuchnią Jeżycach poszukuje bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 2,482. p1636

Mieszkania 4-pokojowego komfortowego tylko parter poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 2,460. p1625

Wydzierżawię sklep w centrum wprost od gospodarza. Najchętniej Św. Marcin. Ewtl. zwrot remontu lub dzierżawa z góry. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 2,458. p1623

Szukam pokoju. Zapłata półroczna z góry. Of. nr 399 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c696

Pokoju umeblowanego, pani na stanowisku. Cena obojętna Of. nr 394 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c691

Szukam pokoju umeblowanego. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 4319.

Studentka spokojna poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Skarbka nr 34, m. 2. 4336

Bezdzietne młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego bez używalności kuchni na okres 3 miesięcy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,492. p1643

Dzierżawy

Parcela 2 morgi, Antoninek, blisko dworca, sprzedam lub wydzierżawię pod przemysł. Oferty Głos Wlkp. nr 4293.

Piekarnię oddam w dzierżawę, przedmieście Poznania, natychmiast. Of. G. Wlkp. nr 4405.

Wydzierżawię ubikację 50 m², plac, Jeżyce. — Oferty Głos Wielkopolski nr 4387.

Zguby

Skradziono dokumenty: legitymację inwalidzką, 2 zniżki kolejowe, czerwone prawo jazdy, kartę rejestracyjną samochodu osobowego marki Opel-Olimpia, kartę rejestracyjną mot. marki DKW, legitymację Automobilklubu Wielkopolski, legitymację Związku Zaw. Transportowców wykaz osobisty na nazwisko Teofil Tubacki, Gniezno, Zielony Rynek 10. 2b-91

Skradziono torebkę dokumentami, dowód tożsamości, zameldowanie milicyjne, dekret inwalidzki, dowód rejestracji przemysłowej na nazwisko Józefa Janowska, Puszczykowo Poznańska 3. 4282

Skradziono dokumenty, kartę rejestracyjną, zameldowanie milicyjne, protokół kupna mebli U. L. na nazwisko Cecylia Polcynowa. 4277

Skradziono dokumenty wraz zameldowaniem milicyjnym Stefan Konieczny, Poznań. 4215

Zgubiłem zameldowanie milicyjne i zaświadczenie rejestracji wojskowej nazwisko Tadeusz Szcześko. 4258

Zgubiono orzeczenie inwalidzkie I. K. R. L. z dnia 17. X. 1947 Jan Wydarty, Jasionna pow. Szamotuły. 4254

Zgubiono zameldowanie milicyjne, legitymację służbową Zarządu Miejskiego, legitymację PPR, legitymację Związkową, Józef Kiełmiński. 4252

Skradziono w Wałbrzychu dokumenty RKU Dębica, Świadectwo szkolne i zaświadczenie pracy na nazwisko Ryszard Ryniewicz, syn Juliana Poznań. 4251

Zgubiono kartę RKU Gniezno na nazwisko Czesław Wardęski 4244

Zgubiono Kraszewskiego narożnik Zwierzynieckiej portfel dokumentami, dowód osobisty, zameldowanie milicyjne, świadectwo przemysłowe inne oraz fotografie na nazwisko Szczepan Marczyński. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 4219

Zgubiono zaświadczenie upoważniające do otrzymania Krzyża Virtuti Militarii 5 klasy oraz zaświadczenie prawa noszenia Krzyża Grunwaldu III. klasy wydane dnia 16. VII. 1945 r. kpt. Bolesław Mikulski, Warszawska 147. 3867

Znalazcę indeksu r. 1928 UP. na nazwisko Stanisław Frankiewicz. Proszę zwrot wynagrodzeniem, Kosińskiego 26 m. 19. 4287

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU. Poznań, nr 1748/P, na nazwisko Jan Czechowski, Wronczyn, gm. Stęszew. F320

Zgubiono obrączkę ślubną dnia 2. 2. ul. Dolina. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wojtkowiak, Dolina 15. F312

Zagubiono damską torebkę pieniędzmi dokumentami (pociąg Gubin-Poznań). Znalazca proszony zwrot, wynagrodzeniem. Ciesielska Zofia, Krosno n/O Słubicka 25. F308

Zgubiono zaświadczenie RKU Gniezno, Władysław Strzeżyński, Mogilno, Ogrodowa 17. F307

10.000 złotych nagrody za wskazanie maszyny do pisania marki Contintental Wanderer 50 nr 151.207 walizkowej czarnej z niemieckimi czcionkami względnie sprawcy kradzieży. Teodor Sowiński, Adwokat, Nowa Sól, Stalina 36 tel. 430. Ostrzega się przed kupnem. 2b-173

Zagubiono książkę zakupu wyrobów tytoniowych na rok 1948. Franciszek Męclewski, Gniezno, Rzeźnia Miejska. 2b-161

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU. Gorzów na nazwisko Stanisław Stróżyk. 2b-160

Zagubiono niewypełniony blankiet tymczasowego dowodu tożsamości nr 87, Zarząd Miejski w Goleniowie k/Szczecina. 2a-93

Zagubiono kartę ewakuacyjną nr 3823, zaświadczenie majątkowe wydane przez ZSRR, pow. Zbaraż, woj. Tarnopol na nazwisko Andrzej Klinach. 2a-91

Poszukiwania

Poszukuje Marii Fiszer, ur. 26. 9. 1910, zamieszkałej w 1939 r. we Lwowie. Mam wiadomość o Hugonie. Of. Głos Wlkp. nr 4291. 4291

Duszczaka Jana, obuwnika, ostatnio Poznań, Patr. Jackowskiego 52 lub jego rodziny poszukuje kurator adw. Kaźmierczyk, Poznań, ul. Sczanieckiej 1. c689

Skrzyńska Zofia zamieszkała do 1945 roku we Włodzimierzu Wołyńskim, a po ukończeniu wojny u rodziców w Poznaniu, której mąż został zabity przez Niemców w Chełmie Lubelskim proszona jest o zgłoszenie się pod adres: Szczecin, Żupańskiego 17 m. 32. 2b-168

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą dysponuje Wspólny Transport. Norwida 13, tel. 92-46. 3420

Autotransport załatwia wszelkie przewozy Poznań, Dąbrowskiego 83/85, tel. 31-40. 2a-80

Transporty samochodowe załatwia sprawnie, terminowo. Przedsiębiorstwo przewozowe Stefan Rynarzewski, Poznań, Dąbrowskiego 52, tel. 47-92, po godz. 18: tel. 86-90. 4123

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski Paderewskiego 1, tel. 12-64. 2b-37

Odgruzowanie wypalonych domów rozbiórki i prace murarskie, wykona, Przedsiębiorstwo Budowlane. Zgłoszenia, Długa 4 m. 6a 4196

Foto-York, Bydgoszcz, Chwytowo 13 wykonujemy szybko cięcie pakowanie filmów, błon. Sprzedaż amator. magnezji wywoływaczy, utrwalaczy 2b-166

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/27/48 z dnia 5. 2. 1948 r. orzekł zmianę nazwiska obywatelki polskiej Władysławy Nachmias zamieszkałej w Poznaniu, ul. Siemiradzkiego 8, m. 16, na Relska. 2b-152

Matrymonialne

Szatynka lat 34 pozna pana uczciwego. Cel matrymonialny. Of. Głos Wielkp. nr 4214.

Fryzjer samodzielny, przystojny, poślubi fryzjerkę względnie krawcową do lat 27. Of. fotografią kierować, Jelenia-Góra, skrytka pocztowa 91. 2a-92

Właściciel przedsiębiorstwa lat 28, wyższym wykształceniem nawiąże znajomość w celu matrymonialnym. Ew. nadesłaną fotografię zwrócę. Of. Głos Wlkp. nr 4241.

Kulturalna bezdzietna wdowa wyjdzie za mąż za solidnego pana na stanowisku od 47—55 lat, najchętniej za wdowca z dzieckiem. Tylko poważne oferty do Głosu Wlkp. nr 4189.

Rozwiedziony, niezależny, pozna panią niezależną, inteligentną, miłą domatorkę średniego wzrostu do lat 30. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią, której zwrot zapewniam, nr 423: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c720

WEŁNA
Czesław Białecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Włóczka w różnych kolorach stale na składzie.
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-1[illegible]
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej
p1767

ABC zakochanego

Unikaj tyfusu, grypy, niedzielnych kwestarzy i biadolących pesymistów (stek).

Jeśli chodzi o tych ostatnich i te ostatnie to przyznaję, że łatwo taką zasadę postawić w teorii, ale trudno ją wykonać w praktyce. Minęły bowiem bezpowrotnie czasy, kiedy to optymizmologia (nowa nauka o wierze w „happy end") leżała w powijakach, a malkontenta (tkę) wyobrażano sobie naiwnie jako suchą i źle ubraną osobę o zgorzkniałym wyrazie twarzy, wąziutkich wargach, złośliwych oczkach i drapieżnym rysunku nosa.

Dziś, po wielu żmudnych badaniach, prowadzonych przez ofiarnych pionierów naszej młodej gałęzi wiedzy, odkryto, że taka powierzchowna charakterystyka często zawodzi. Okazało się po pierwsze, że opisany wygląd może mieć i istotnie ma wielu ludzi względnie pogodnych (np. większość współczesnych humorystów), a po drugie, że jad zwątpienia wysączyć może najniespodziewaniej osobnik uśmiechnięty, zażywny i dobrze ubrany (np. właściciel dobrze prosperującego zakładu pogrzebowego w rozmowie o urzędach skarbowych).

Wiedzą o tej prawdzie mężczyźni żonaci, którzy kiedyś tam pojmowali z miłości dziewczę radosne, pełne energii i optymizmu, a po dwudziestu latach budzili się przy boku małżonki zgorzkniałej, pełnej nudy i zwątpienia.

Jeżeli tedy, o rozsądny czytelniku, szukasz optymistycznej towarzyszki życia, kieruj się naukową organizacją miłości. Nie patrz na uroki młodocianej kandydatki, a raczej staraj się wyobrazić sobie jak ona będzie wyglądała za lat dwadzieścia, abserwuj raczej mamę a nie córkę, w myśl starosłowiańskiego hasła „jaka mać taka nać" czyli „co tej dzisiaj, tamtej jutro".

Chociaż trzeba przyznać, że i ta metoda zawodzi. Pewien adept, stosujący ją konsekwentnie od szeregu lat, tak się nią przejął, że w końcu przez pomyłkę zamiast z córeczką wziął ślub z mamą (była na szczęście wdową) i — bardzo sobie chwalił.

Cóż tedy czynić?

Primo: żenić się po uprzednim zjedzeniu z wybranką beczki soli. Sposób nierealny, bo nie zdarza się, aby narzeczona przesalała potrawy. Beczkę soli zjesz w obiadach przez miesiąc ale dopiero po ślubie.

sekundo: zastosować przed ślubem tzw. próbę „O" (optymizmologiczną) a mianowicie powiedzieć najdroższej, że się ma:

a) zamiłowanie do samotności,
b) 2645 złotych pensji i
c) cztery osoby na utrzymaniu, w tym dwoje nieuleczalnie chorych.

Jeśli zdarzy się (bo wszystko jest możliwe na tym świecie) że po tej próbie wybranka rzuci ci się na szyję, powiadam ci — nie bierz jej!

Albowiem szkoda tego anioła dla takiego obwiesia jak ty.

Jaski

Pochodzenie gwiazd

Słynny astronom radziecki, Kukarkin, wystąpił w Aakademii Nauk Mat. Fiz. Zw. Radzieckiego z nową teorią pochodzenia gwiazd. Poddaje on wątpliwości teorię angielskiego uczonego Jeansa. Kukarkin podkreślił, że prace astronomów radzieckich pozwoliły ustalić, że system gwiazd składał się z wielkiej ilości podsystemów, w skład których wchodzą gwiazdy różniące się między sobą zarówno wiekiem, właściwościami fizycznymi jak i szybkością ruchu. Kukarkin dodał, że na Mlecznej Drodze bezustannie formują się nowe gwiazdy.

NOWINY Sportowe

Pierwsze powojenne mistrzostwa okręgowe w hali

W niedzielę, dnia 15 lutego br. o godz. 11 przed południem odbędą się w hali Wojew. Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej (dawn. boisko Sokoła), pierwsze powojenne zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne w konkurencjach żeńskiej i męskiej.

Udział w zawodach mogą wziąść wszyscy zawodnicy zgłoszeni do PZLA. Zgłoszenia w 2 egz. wraz z wpisowem, (które wynosi zł 10,— od zawodnika i konkurencji oraz zł 20,— od sztafet) kierować należy do przewodniczącego Komisji Sportowej p. Telesfora Weselika — Poznań, ul. Szewska 9.

Program zimowych mistrzostw przewiduje następujące konkurencje:

dla mężczyzn — biegi na 60, 80, 800 i 3000 m, skoki w dal, wzwyż, o tyczce i trójskok, pchnięcie kulą oraz sztafety 3×800 m i wahadłową 4×50 m;

dla kobiet — biegi na 60, 80 i 500 m, skoki w dal i wzwyż, pchnięcie kulą oraz sztafetę wahadłową 4×50 m.

(al)

Piłkarze Warty otwierają sezon

Piłkarze mistrza Polski od trzech tygodni ćwiczą na boisku. Po wewnętrzno treningowym meczu drużyn I i II, rozegranym ub. niedzieli, w dniu 15 bm. drużyna I wyjeżdża do Ostrowa na mecz z Ostrovią. (Mos)

Warta remisuje z Gryfem w Toruniu

Rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy drużynami „Warty" i „Gryf" rozegrane w środę wieczorem w Toruniu zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Już przed meczem „Gryf" prowadził 2:0, gdyż Krzemiński nie miał przeciwnika. Warciarz nie został przez lekarza dopuszczony do walki. Wyniki techniczne były następujące. (Na pierwszym miejscu warciarze):

Waga musza — Lidtke przegrał minimalnie na punkty do Gumowskiego. **Waga kogucia** — Szymański zremisował z Przybylskim. **Waga piórkowa I** — Sobkowiak wygrał przez poddanie się w trzeciej rundzie Turkowskiego. **Waga piórkowa II** — Krzemiński (Gryf) zdobył punkty walkowerem. **Waga lekka** — Bazarnik zremisował z Pietrzakiem. **Waga półśrednia** — Vogt zwyciężył na punkty Nowaka. **Waga średnia** — Adamski wypunktował Heckerta. **Waga półciężka** — Franek przegrał na punkty do Stockiego. (i)

Pierwsze mistrzostwa Polski ZWM w tenisie stołowym

W niedzielę, 15 lutego br. w Ośrodku sportowym K. S. ZWM „Zryw" przy ul. Grunwaldzkiej 3 (willa Flora) odbędą się mistrzostwa Polski ZWM w tenisie stołowym, które rozpoczną się o godz. 9. Mistrzostwa te zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na udział czołowych zawodników z Okręgów: śląskiego, krakowskiego, warszawskiego i innych.

KOMUNIKATY

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny

Roczne walne zebranie POZLA odbędzie się w niedzielę 22 lutego br. o godz. 10 w salce „Domu Pocztowca" przy Al. Marcinkowskiego 22.

KSO „Lechia" — sekcja lekkoatletyczna. Roczne walne zebranie sekcji odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 19 w sekretariacie klubu przy ul. Daszyńskiego 47. Na porządku obrad wybór kierownictwa sekcji oraz omówienie spraw sportowych. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Treningi sekcji piłki ręcznej KS HCP przeprowadzać będzie od dnia 17 bm. p. Grzechowiak.

Litera niedzielna, epakta, liczba złota i cykl słoneczny

Na skutek niewspółmierności czasu obrotu Ziemi dookoła swej osi z czasem obiegu Ziemi dookoła Słońca oraz niewspółmierności każdego z tych okresów z okresem odmian Księżyca usiłowano już od dawna połączyć te trzy okresy w pewne cykle. Niektóre z nich zachowały sie do dzisiaj, gdyż pozwalają one w rachubie kalendarzowej na określenie dat, na które w różnych latach przypadają różne fazy Księżyca, albo różne dni tygodnia. Znaczenie tych dat polega na tym, że służą one do wyznaczania daty Wielkanocy i związanych z nią świąt ruchomych.

Podstawą do rozwiązania tych zagadnień kalendarzowych są następujące cztery liczby: litera niedzielna, cykl słoneczny, liczba złota i epakta.

Jeżeli oznaczymy literami A, B, C, D, E, F i G pierwsze siedem dni roku, i jeżeli powtórzymy to dla następnych tygodni, to otrzymamy w ciągu roku stałą literę pewnej nazwy dnia w tygodniu, ponieważ liter jest tyle, ile dni w tygodniu, za wyjątkiem roku przestępnego, w którym dzień 24 lutego oznaczamy tą samą literą, co dzień 23 lutego. Otóż literę odpowiadającą wszystkim niedzielom danego roku, lecz co roku inną, nazywamy **literą niedzielną** tego roku. Rok przestępny ma dwie litery niedzielne, jedną od początku roku do 23 lutego, drugą zaś od 24 lutego do końca roku.

Po 28 latach te same daty przypadają na te same dni tygodnia i litera niedzielna zmienia się w tej samej kolejności. Ten okres 28-letni nazywamy **cyklem słonecznym;** tą samą nazwą oznaczamy liczbę porządkową, określającą miejsce danego roku w tym okresie. Początek jednego z cyklów słonecznych przyjmuje się na 9 lat przed naszą erą. Cykl słoneczny znajduje się w związku z literą niedzielną, gdyż przyjmuje się, że w pierwszym roku naszej ery przypadała litera niedzielna B.

W V wieku przed narodzeniem Chrystusa Meton, celem poprawienia kalendarza greckiego obliczył, że co 19 lat fazy Księżyca przypadają na te same daty. Ten 19-letni okres nazywamy **cyklem Metona** lub **cyklem księżycowym.** Lata w cyklu Metona liczy się od 1 do 19, a liczbę określającą jakie miejsce w tym cyklu zajmuje dany rok, nazywamy **liczbą złotą** tego roku.

Każdej liczbie złotej odpowiadają określone daty faz Księżyca. Za początek jednego z okresów księżycowych przyjęto rok 1 przed nar. Chr.

Z liczbą złotą jest ściśle związana tzw. **epakta,** tj. liczba oznaczająca na ile dni przed końcem roku przypadnów Księżyca, a więc liczba ta podaje wiek Księżyca w dniu 1 stycznia. (Ponieważ fazy Księżyca zmieniają się okresowo w ciągu 29,5 dni, licząc od nowiu do nowiu, więc ilość dni, jaka upłynęła między daną fazą a poprzedzającym ją nowiem nazywamy wiekiem Księżyca). Epakta, jako zależna od fazy Księżyca, ma również okres 19-letni i zmienia się razem z liczbą złotą.

Litera niedzielna, cykl słoneczny, liczba złota i epakta służą do obliczania daty Wielkanocy. Na Soborze Nicejskim w r. 325 postanowiono obchodzić Wielkanoc w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca, przyjąwszy za początek wiosny dzień 21 marca. Na soborze tym postanowiono również, że Wniebowstąpienie, Zielone Świątki i Boże Ciało mają przypadać odpowiednio 40 50 i 60 dni po Wielkanocy. Z postanowień Soboru Nicejskiego wynika dalej, że Wielkanoc może przypadać tylko między 22 marca a 25 kwietnia. Najwcześniej może ona przypaść 22 marca, jeżeli 21 marzec jest sobotą, i gdy w tym dniu zachodzi pełnia Księżyca. Najpóźniej zaś Wielkanoc może przypaść, gdy pełnia Księżyca zachodzi 20 marca i dzień ten jest sobotą; wtedy pierwsza wiosenna pełnia przypada w niedzielę 18 kwietnia, a Wielkanoc w następną niedzielę 25 kwietnia.

Wzór matematyczny na obliczanie daty Wielkanocy wprost z liczby oznaczającej dowolny rok, podał słynny matematyk Gauss.

Na powierzchni Ziemi różnica czasów dwóch miejscowości równa się różnicy długości geograficznych tych miejscowości. Wobec tego przyjmując za podstawę świąt ruchomych chwilę pełni Księżyca, należy odnieść ją do pewnego południka, gdyż święta te mogłyby na innych południkach przypadać na inne daty. Z tego powodu na Soborze Nicejskim postanowiono, że ogłaszanie daty Wielkanocy należy do patryarchy aleksandryjskiego. Z biegiem czasu wyznaczanie tej daty przeszło na papieży, a papież Klemens XI nakazał w rzymskim kościele „S. Maria degli Angeli" wykreślić południk i względem niego odnosić chwilę pełni wiosennej Księżyca, służącą do wyznaczania dnia Wielkanocy.

Dr Stefan Wierzbiński

Wystawa pamiątek „Wiosny Ludów"

W setną rocznicę rewolucji z 1848 roku Muzeum Wojska Polskiego organizuje wystawę pamiątek z tego roku. Przygotowania do otwarcia tej wystawy są w pełnym toku. Pod kierownictwem kustosza tego działu wybiera się eksponaty zgromadzone z całej Polski. Pracownicy Muzeum rozmieścili na salach portrety wybitnych osobistości z tego okresu, a m. in. portret Mierosławskiego, Bema, włoskiego gen. Garibaldiego i wielu innych Polaków, którzy wzięli udział we wszystkich rewolucjach w roku 1848. Wśród eksponatów znajduje się mundur Dembińskiego, jako naczelnego wodza, pancerze kirasierów i wiele innych.

Skarb przedhistoryczny odnaleźli uczniowie gimnazjalni

Dwaj uczniowie gimnazjalni z Rawy Mazowieckiej, odkryli skarb przedhistoryczny. Zauważyli oni w dole po wapnie na pół odsłoniętym przedmioty, które wzbudziły zainteresowanie. Przy odkrywaniu natrafili oni na naczynia gliniane, w których znajdowały się naramienniki brązowe, wykonane z taśmy brązowej. Przedmioty te pochodzą z okresu brązu na tysiąc lat przed Narodzeniem Chrystusa.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

P. Z. R. Pytz Pani, jakimi drogami kroczyli wszyscy dziennikarze poeci etc., nim stali się sławnymi. Odpowiemy krótko: mieli talent, wiedzę i silną wolę. Wiersz bardzo młody. Radzimy uczyć się, uczyć się i jeszcze raz uczyć się.

P. Fr. Wiśniewski. W sprawie poszukiwania krewnych w Ameryce prosimy listy skierować pod adresem: Central Adress Locating Bureau — with the General of Poland 151 East 67 New York 21 N. Y.

P. A. M. Wiersz „Zagraj mi" nie najgorszy.

P. Pietrzak E. Trzemeszno. W sprawie szkół leśnych prosimy zwrócić się do Dyrekcji Lasów Państwowych — Poznań, ul. Gajowa.

P. E. Deplewski — Żerków. Tabeli Państw. Loterii Klasowej nie umieszczamy z powodu trudności technicznych.

Pp. Kur-ski W. B. i L. Z. Jeden z autorów „Stacha z Błękitnej Piątki" zachorował. Dlatego też w tej powieści nastąpiła przerwa. Wyjaśnienie umieściliśmy.

„Urzędnik". List przekazujemy do Ubezp Społecznej celem interwencji. Jeśli chodzi o honoraria lekarzy prywatnych, stosowane są one według mnożnika, wyznaczonego przez Woj. Wydział Zdrowia.

P. M. Wagnerowa. Poznańskie Zakłady Siły Światła i Wody nie ponoszą żadnej winy z powodu niekorzystnego dla wielu rodzin dzietnych cennika za prąd elektryczny. Tabela opłat została zredagowana po zaznajomieniu się z warunkami robotników, pracujących w wolnych zawodach i z warunkami samych Zakładów przez Centralny Zarząd Energetyki w W-wie.

P. Monika Kowalska, Poznań. Przed wielu laty witała Pani kwiatami wracającego z niemieckiego więzienia red. Szymańskego. Kartki z podziękowaniem red. Szymańskiego i kartkę z dedykacją Chociszewskiego, którą otrzymała matka Pani — przechowywane są z pieczołowitością. Lata minęły. Dwie wojny odgradzają tamte czasy od obecnych. Nowe, bo drugie już młode pokolenie chodzi do szkoły. Uczy się swobodnie w polskich szkołach, a polskie słowo drukowane idzie od redakcji do domów wiejskich i miejskich. Wiele się zmieniło — prawda? Pozdrowienia.

P. Cz. Kowalski — Rzepin, p. J. Domański — Wrocław, Tartak Lasów Państw. w Chodzieży. Wysłaliśmy pocztą listy z adresem p. Jadwigi K.

P. Jerzy Morawski, Poznań — odpowiemy listownie, o ile Pan zechce podać nam swój adres.

Natalia Kruszona-Bukowiecka (24)

RUBIEŻ

Do miasteczka powiatowego Rubież na Ziemiach Odzyskanych przybyła grupa osiedleńców z województw centralnych i repatriantów zza Bugu. Obok zwykłych karierowiczów i awanturników, pragnących obłowić się na łatwo zdobytych posadach, spotykamy pionierów-ideowców, którzy w trudzie codziennej pracy organizują życie gospodarcze i kulturalne miasteczka. Tej ostatniej grupie przewodzi młody entuzjasta starosta Nieczyński, mając przy swoim boku grono podobnych mu ludzi. W mieście zdarzają się od czasu do czasu wypadki pożarów, likwidowane jednak natychmiast przez władze miejskie.

— Że też oni nie umieją ugasić ognia, mając tyle wody — dziwił się Kryszczyński, prowadząc oporny samochód. — To już chyba drugi pożar w tym roku i zawsze musimy jechać na pomoc.

— Pechowa wieś — zauważył Błaszczyk. — Niedawno mieli powódź i zamiast brać się do ratowania wałów skakali sobie do oczu. Podobno gdyby nie ten nowy wójt potopiliby się wszyscy jak szczury.

Lesiewicza poznał Nieczyński przy padkiem. Gdy wracał z Poznania do Rubieży trzasła mu opona. Woźniak wściekły zabrał się do żmudnego klejenia dętki. Tuż obok na szosie jakiś mężczyzna w mundurze angielskim pompował rower. Nieznajomy o zgrabnej, rasowej sylwetce miał tak tragiczną twarz, że zwróciło to uwagę Mariana. Chodził wzdłuż drogi myśląc jak go zaczepić, wreszcie podszedł z nieobowiązującym pytaniem:

— Czy może mi pan powiedzieć, która jest godzina?

Wojskowy podniósł głowę. Patrzyli sobie chwilę w oczy Nieczyński z zaciekawieniem, tamten jakby nieprzytomny. Marian zatrwożył się.

— Czy pan chory? Albo może głodny?

— Nie — opanował się obcy. — Proszę się nie dziwić memu zachowaniu. Byłem do tego stopnia zamyślony, że nie dosłyszałem samochodu. Zaskoczyła mnie pańska obecność na pustej szosie. Pan o coś pytał?

— Właściwie chciałem zabrać panu trochę czasu gdyż i tak muszę czekać na naprawę wozu. Jeżeli panu się nie spieszy, to z chęcią bym porozmawiał.

— Teraz już mi się nigdzie nie spieszy — odparł półgłosem nieznajomy.

Usiedli opuszczając nogi wzdłuż pochyłości rowu. Rozwieszone na krzakach pajęczyny migotały tęczowo w łagodnym wrześniowym słońcu.

Wojskowy poczęstował papierosem.

Marian ucieszył się

— Jak to przyjemnie zapalić dobry tytoń.

— Wolałbym nie mieć tych papierosów — szepnął bezbarwnie obcy.

Nieczyński ponownie zastanowił się.

— Dlaczego pan tak mówi.

Długo nie otrzymał odpowiedzi. Słychać było tykanie śmierszczy w trawie. Sennie przelatywały brzęczące muchy, łącząc się z cichym gwizdaniem Woźniaka. Hen na widnokręgu szedł pociąg. W kominie tkwiło gęsie pióro dymu.

— Dlaczego? To długa historia. A zresztą...

— Tak — domyślił się starosta wyciągając rękę. — Tak, my się jeszcze nie znamy. Pan pozwoli, że się przedstawię. Nieczyński.

— Kapitan Lesiewicz. Ale pan wygląda również na wojskowego.

— Lata partyzantki zostawiły swój ślad. Jestem w randze porucznika.

— A obecnie, o ile wolno spytać, co pan robi? Dostrzegłem bowiem biało-czerwoną chorągiewkę przy aucie — powiedział Marian.

Lesiewicz zamyślił się. — Wie pan dziwna rzecz, ale ja wierzę w przeznaczenie. Kto wie czy nie musiałem pana spotkać właśnie dzisiaj.

— Pan ma rodzinę?

— Miałem. Kiedyś panu wszystko opowiem. Narazie nie jestem w stanie. Proszę tylko o jedno. Czy nie mógłby mi pan dać pracy w swoim powiecie, tam gdzie byłoby najwięcej zajęcia, a najmniej szans na spotkanie znajomych mi ludzi?

Podmokłe, doczekały się czwartego wójta. Wilnianie mieszkający bliżej rzeki, w części zwanej Podmokłe Małe cieszyli się, że kapitan jest krakowiakiem. Warszawiaków osiedlonych w Podmokłych Dużych nikt nie lubił. Przyjechali oni na Zachód z pieniędzmi i wykombinowali już sobie jakoś inwentarz, a wiadomo było, że komisarz ziemski bez łapówki krowy nie przydzieli.

Obie wsie wyrzekały na fatalną ziemię. Nie wiele mogły pocieszyć obszerne, murowane budynki — jeżeli pola trzy czwarte roku leżały pod wodą a z ogromnymi szmatami łąk nikt nie wiedział co robić.

Ludzie włóczący się bez zajęcia kradli, marnowali czas na kłótnie. Inni rankiem wychodząc do karczmy wracali późną nocą. Tak omal nie utonął kiedyś w błocie pijany do nieprzytomności sołtys z Podmokłych Dużych.

Lesiewicz gdy tylko zorientował się w pracy, doszedł do wniosku, że o ile natychmiast nie stworzy się warunków życia dla mieszkańców Podmokłych, obie wioski będą zmarnowane. Wprawdzie na terenie województw zachodnich znajdowały się jeszcze ugory, trudno jednak było pozostawić własnemu losowi piękne zabudowania i dopuścić do odpływu ludności z powiatu rubieskiego. Poza tym przecież Niemcy jakoś tutaj bytowali i sądząc po gospodarstwach musiało im się dobrze powodzić.

Na konferencji w Starostwie Lesiewicz zapytał do kogo należy majątek Grałkowo.

— Jest na razie pod zarządem państwowym — odpowiedział Nieczyński — Oprócz kilkunastu hektarów, które są w posiadaniu autochtonów.

— To się świetnie składa. Chciałem panu staroście zaproponować przeprowadzenie jak najrychlejszej parcelacji Grałkowa na korzyść ludzi z Podmokłych nie mających ani metra ziemi zdatnej do uprawy.

— Przepraszam bardzo, ale w takim wypadku najbliższy gospodarz będzie miał do swego pola około pięciu kilometrów.

— Mój plan sięga dalej. Morgi, które oni dostaną z majątku będą im służyć wyłącznie na zaspokojenie pierwszych potrzeb. Podstawę bytu stworzy natomiast hodowla gęsi.

— Nic nie rozumiem. Może pan kapitan bliżej wyjaśni swój projekt.

— Ponieważ nie możemy liczyć na sprowadzenie większej partii krów postanowiłem wykorzystać łąki na masową hodowlę gęsi. Mam znajomego kierownika fabryki konserw mięsnych, a pierze przyniesie osobny dochód.

— Pan pozwoli, że uzupełnię jego wywody — wtrącił wicestarosta. — Na tych wilgotnych łąkach krowy dostałyby gruźlicy. Natomiast pański pomysł jest rzeczywiście doskonały i rozwiąże nareszcie tragiczną sytuację Podmokłych. Naturalnie jeżeli znajdziemy fundusze na zakup pierwszych gęsi.

Lesiewicz odpowiedział po chwili.

— Kwestia ta jest już załatwiona. Przywiozłem do kraju dużo pieniędzy, które niestety, szukał parę sekund właściwego określenia..., które niestety okazały się niepotrzebne. Mam zamiar jeszcze długo pozostać w Podmokłych, tak, że zdążę odebrać pożyczkę.

Nieczyński obserwował grę uczuć na twarzy kapitana, poszarzałej jak wtedy, gdy go pierwszy raz spotkał.

— Cóż to za satysfakcja zdobyć takiego wójta dla naszego powiatu— powiedział umyślnie wesołym tonem. Wszyscy tylko patrzą, żeby wyciągnąć pieniądze z kieszeni, a pan nam z własnej woli je daje! Wracając jednak do tematu, sądzę że najtrudniej będzie panu kapitanowi przekonać gospodarzy.

— Już ja sobie z nimi poradzę. — zapewnił Lesiewicz.

(Ciąg dalszy nastąpi)